



Oświadczenie Ministra Minca

Likwidacja systemu kartkowego—reforma płac—obniżka cen chleba, cukru, mydła, tłuszczów roślinnych, piwa, skóry, materiałów wełnianych — podwyżka cen gazu, elektryczności, biletów tramwajowych i kolejowych, oraz niektórych towarów

Podwyżka cen — wliczona jest w nowe zwiększone stawki płac i podwyższone dodatki rodzinne wprowadzone dla całego świata pracy



Wysoka Izbo!

Z polecenia Rządu pragnę naświetlić zagadnienia, dotyczące zniesienia systemu kartkowego, reformy płac, oraz polityki cen, które Rząd zamierza realizować w r. 1949.

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1949 ROKU ZOSTANIE OSTATECZNIE ZLIKwidOWANY W POLSCE SYSTEM REGLAMENTOWANEGO ZAOPATRZENIA KARTKOWEGO.

System ten był koniecznością, związaną ze skutkami zniszczeń wojennych i z okresem odbudowy gospodarczej. System zaopatrzenia kartkowego posiadał szereg ujemnych cech, które coraz wyraźniej występowały w miarę postępującej stabilizacji gospodarczej.

Do tych ujemnych cech systemu kartkowego należały: przymusowy asortyment towaru, wydawanie często odrazu całej ilości towaru, przeznaczonej na cały miesiąc, marnotrawstwo artykułów odbieranych, a nie zawsze konsumowanych, zahamowanie operatywnej szybkości obrotu przez konieczność gromadzenia zasobów towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie kartkowe, obciążenie aparatu dystrybucyjnego dodatkową pracą ewidencyjno-manipulacyjną i szereg innych.

Największą jednak wadą systemu kartkowego była konieczność użycia poważnej części, będącej w dyspozycji, funduszu płac na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi a cenami sztywnymi, oraz kosztów dystrybucji w sposób nieuzasadniony, ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy.

Odpowiednio do możliwości, jakie stwarzała wzrastająca podaż artykułów, objętych zaopatrzeniem reglamentowanym, podejmowane były w ciągu roku 1948 decyzje, ograniczające ten system.

Z dniem 1 kwietnia 1948 r. zniesiono przydziały cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, z dniem 1 lipca 1948 r. przydziały węgla, z dniem 1 listopada 1948 r. przydziały chleba i mąki.

W zamian za to pracownicy otrzymali ekwiwalenty pieniężne, obliczone według cen wolnorynkowych.

Przewidywania Rządu odnośnie możli-

WARSZAWA (PAP). Najważniejszym momentem 50-ego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które odbyło się w dniu 30 bm. było oświadczenie, złożone w imieniu Rządu przez Ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca w sprawie ostatecznego zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w r. 1949.

wości zniesienia zaopatrzenia kartkowego w cukier, kaszę, ziemniaki, wyroby dziewiarskie, węgiel, chleb i mąkę, okazały się słuszne, a wybór momentu, w którym zniesienie to nastąpiło — okazał się trafny.

Likwidacja reglamentowanych przydziałów na te artykuły nie tylko nie pogorszyła zaopatrzenia ludności, ale niewątpliwie zaopatrzenie to polepszyła, nie powodując perturbacji na rynku.

Całkowite zniesienie kartek zawdzięczamy wzrostowi produkcji i importu

Z dniem 1 stycznia 1949 r. będą zniesione kartki na wszystkie pozostałe artykuły zaopatrzenia reglamentowanego, a mianowicie:

MATERIAŁY WEŁNIANE, OBUWIE, MIĘSO, ORAZ TŁUSZCZE. EKWIWALENTY GOTÓWKOWE ZA TE PRZYDZIAŁY ZOSTAŁY WMON-

Sejm uczcił pamięć Wieszcza Narodowego

Posel tow. L. Kruczkowski wygłosił przemówienie o znaczeniu twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego

Na ławach rządowych zasiadli — Premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korczycki oraz liczni członkowie Rządu.

Zwracało uwagę, że posłowie PZPR utworzyli jedną zwartą grupę, zajmując miejsca niezależnie od poprzedniej przynależności do dawnych klubów poselskich PPR i PPS.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Kowalski podkreślił krótko doniosłość 150-jej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Marszałek udzielił następnie głosu posłowi Kruczkowskiemu (PZPR), który naświetlił znaczenie twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego, podkreślając z naciskiem wagę, jaką do spuścizny po wielkim poecie przywiązuje państwo ludowe.

Posel Kruczkowski przypomniał, iż w minionych 10-leciach polskie klasy posiadające starali się zacieierać w twórczości i postawie Mickiewicza to wszystko, co świadczyło o jego postępowości i powiązaniu z wolnościowymi ruchami ludowymi.

Dopiero dziś — oświadczył mówca — patrząc możemy na Mickiewicza takiego, jakim był na prawdę — na Mickiewicza, wyrażającego głębie i potęgę głównego nurtu dziejów — heroicznego nurtu przekształcania i ulepszenia świata.

Nawiązując następnie do powziętej 5-go maja 1945 roku przez Krajową Radę Narodową uchwały o zbiorowym wydaniu dzieł Wieszcza pod nazwą „Wydanie narodowe dzieł Adama Mickiewicza”, posel Kruczkowski podaje, że wydrukowano już cztery pierwsze tomy tego wydania, w pięknej szacie graficznej. W najbliższych tygodniach pierwsza ta część wydania narodowego rozejdzie się po całym kraju w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

Ten fakt — podkreśla mówca — zbiegł się z historycznym Kongresem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niezwykle doniosły dla budownictwa przyszłego ustroju Polski akt polityczny wiąże się z ważnym wydarzeniem kulturalnym, ujawnia-

jąc nierozdzielalną ciągłość historyczną wszystkich twórczych postępowych sił naszego życia narodowego.

Posel Kruczkowski kreśli następnie sylwetkę Mickiewicza, jako największego, obok Puszkina, poety Słowiańszczyzny, przypominając, że obaj wielcy poeci ugruntowali swą serdeczną przyjaźń w marzeniach o Zjednoczeniu Narodów w jednej braterskiej rodzinie.

Jesteśmy dziś — ciągnie mówca — świadkami hołdu, składanego Wielkiemu Poecie polskiemu przez wszystkie ludy Słowiańszczyzny, przez narody Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej.

Świadectwem tego kultu są poważne nakłady tłumaczeń utworów naszego Wieszcza na liczne języki narodów słowiańskich.

Popularność Mickiewicza w milionowych masach tych narodów jest — jak oświadcza posel Kruczkowski — nie tylko zdumiewającym spełnieniem marzeń, snutych na przechadzkach w Petersburgu przez polskiego poetę i jego szlachetnych przyjaciół — rosyjskich rewolucjonistów — jest to jedno z wielkich zwycięstw idei braterstwa narodów, której szermierzem w dniach Wiosny Ludów był Mickiewicz, a którą dziś realizuje kraj, zwycięskiego Socjalizmu i kraje Demokracji Ludowej.

„Myśli nasze — kończy mówca — kierują się dziś z głębokim hołdem ku ceniom jednego z największych ludzi, jakich Polska wydała, ku ceniom Adama Mickiewicza, genialnego poetę i żarliwego bojownika wolności i postępu.

Hołd ten dyktuje nam nie tylko pamięć głębokich wzruszeń, jaki czerpaliliśmy wszyscy z jego poezji, ale również pełną świadomość tego, że myśl mickiewiczowska jest częścią nas samych, że my, współcześni, twardą i uciążliwą, ale pewną nieodwołalną drogą idziemy — ramię w ramię z wolnymi, braterskimi narodem — ku tym ogromnym celom, które On, Adam Mickiewicz, wskazywał laską niestrudzonego pielgrzyma wolności i rozwiniętym sztandarem żołnierza Wiosny Ludów”.

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR

Dnia 30-go b.m. odbyło się posiedzenie Klubu poselskiego PZPR, na którym wybrano prezesa Prezydium Klubu Przewodniczącym został tow. poseł OSKAR LANGE

TOWANE W NOWĄ SIATKĘ PŁAC WEDŁUG CEN RYNKOWYCH.

Możliwość zniesienia zaopatrzenia kartkowego w materiały wełniane i bawełniane, jak również w obuwie, wynika z przewidywanego poziomu zaopatrzenia rynku w te towary w r. 1949, w związku ze wzrostem produkcji i importu.

W szczególności w sektorze państwowym wyprodukujemy w 1949 r. o około 6 mln. mtr. tkanin wełnianych i około 30 mln. metrów tkanin bawełnianych oraz o około 1,200 tys. par obuwia skórzanego więcej, niż w r. 1948.

Ponadto przewidywany jest w 1949 r. wzrost importu obuwia o pół miliona par w stosunku do 1948 r.

Normalizacja rynku mięsnego

Na odcinku zaopatrzenia w mięso Rząd uczynił poważny wysiłek inwestycyjny i finansowy dla wzmocnienia produkcji hodowlanej, rozwoju chłodnictwa i rozbudowy przemysłu konserwowego.

Przy pomocy systemu kontraktacji zakupów trzody chlewnej, odpowiedniej polityki dystrybucji pasz, właściwej organizacji aparatu handlowego, Rząd niewątpliwie osiągnie przyspieszenie tempa wzrostu pogłowia i zasadniczą poprawę sytuacji rynkowej na odcinku mięsnym.

Oczywiście, że nie wyklucza to wszystkich możliwości pewnych okresowych, bądź lokalnych trudności w zakresie zaopatrzenia w mięso.

Trudności te istnieją niezależnie od zagadnienia reglamentacji zaopatrzenia, a powoduje je trudności niedostateczny jeszcze stan pogłowia, tym bardziej niedostateczny, że mamy do czynienia z dodatkim zjawiskiem ciągle wzrastającego zapotrzebowania ludności pracującej. Zniesienie zaopatrzenia kartkowego, przez likwidację związanego nieuchronnie z tym systemem marnotrawstwa, niewątpliwie przyspieszy usunięcie tych trudności i normalizację rynku mięsnego.

Bony tłuszczowe dla świata pracy

Od strony pokrycia towarowego największe trudności stwarza odcinek tłuszczowy, na którym jak wiadomo, ciągle jeszcze znajdujemy się w deficycie.

Obok wysiłku na odcinku produkcji hodowlanej poprawa zaopatrzenia rynku w tłuszcz będzie rezultatem rozbudowy przemysłu tłuszczowego i WZMOŻONEGO W 1949 ROKU IMPORTU TŁUSZCZÓW JADALNYCH, KTÓRY WYNIESIE OKOŁO 28.000 TON.

Wysiłki te nie mogą jednak dać natychmiastowego rezultatu.

W związku z tym jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, Rząd postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia w niektórych okręgach BONY TŁUSZCZOWE DLA ŚWIATA PRACY.

Bony te zapewnią ludności pracującej możliwość nabycia słoniny, smalcu, masła margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i pozostających na ich utrzymaniu członków rodzin.

Może się nasunąć pytanie — czym różni się przydział tłuszczów na bony od systemu kartkowego?

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Oświadczenie Ministra Minca

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Różnica polega na tym, że nabycie tłuszczu na podstawie bonów odbywać się będzie po cenie wolnorynkowej, że unika się zawiłej techniki, związanej z dystrybucją kosztów zaopatrzenia, oraz innych jego ujemnych stron.

Ponadto bony pomyślane są na okres przejściowy i w miarę poprawy stopnia zaopatrzenia rynku w tłuszczu zostaną one zniesione.

Może się także nasunąć pytanie — czy wobec tego nie może być wprowadzony również system bonów na mięso?

Bony analogiczne do bonów tłuszczowych, nie dadzą się zastosować do mięsa, albowiem technika dystrybucji mięsa jest całkowicie odmienna i — jak wykazały doświadczenia z systemem kartkowym — przydziały mięsa łączą się z koniecznością z wydawaniem od razu wielkich ilości mię-

sa, co nie leży w interesie konsumenta i prowadzi do marnotrawstwa produktu.

Ponadto zaś asortyment mięsa jest tak

Wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności

Raesusumując należy stwierdzić, że zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego na odcinku wołny, bawełny i obuwia, w związku z poprawą sytuacji rynkowej w stosunku do ub. lat, nie budzi wątpliwości.

W zakresie mięsa i tłuszczu przewidywane perspektywy rozwoju, jak również poczynione przez Rząd wysiłki, w pełni uzasadniają zniesienie systemu kartkowego, tym bardziej, że likwidacja związanej z nim marnotrawstwa przyspieszy rozwiązanie istnieją-

Cechy ujemne dotychczasowego systemu płac

Wysoka Izba!

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1949 R. PRZEPROWADZONA BĘDZIE REFORMA PŁAC, POŁĄCZONA Z ICH PODWYŻKĄ.

Istniejący w Polsce system płac posiada szereg ujemnych cech, wynikających z warunków, w jakich odbył się jego rozwój w latach ubiegłych.

Wady tego systemu polegają na tym, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie częściowo w naturze, niezależnie od ilości i jakości wykonywanej pracy, gotówkowa część wynagrodzenia zawiera w sobie usztywnione równowartości pieniężne, stosowanych w r. 1948

Ekwiwalenty i wyrównania wmontowane są w płace zasadnicze

Reforma systemu płac polega na wmontowaniu w płace ekwiwalentu za straty, wynikające ze zniesienia kart żywnościowych i kart odzieżowych, oraz różnic w cenie obuwia, wydawanego przez szereg zakładów po cenach zniżonych.

Uwzględniony jest także ekwiwalent za podwyżkę cen dojazdowych biletów kolejowych, tramwajów, gazu i elektryczności, przewidziany od dnia 1 stycznia 1949 r.

Pracownicy płacili dotąd za bilety dojazdowe i tramwajowe, oraz za gaz i elektryczność ceny, które były wybitnie deficytowe i zmuszały do dopłat ze Skarbu Państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych.

Słuszną jest rzeczą, by państwo zużywa-

Poważna pomoc dla pracowników obarczonych liczną rodziną

Zamiast wycofanych kart rodzinnych, wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki rodzinne, które stanowią bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych, a obarczonych liczną rodziną.

Tak np. pracownik, mający na utrzymaniu żonę i 5-cio dzieci, na które przysługują zasiłki, otrzymywać będzie zasiłek rodzinny w wysokości 11.600 zł. miesięcznie. Z odpowiednio niższych zasiłków rodzinnych korzyść stać będą pracownicy o mniejszej liczbie członków rodziny na utrzymaniu.

Dla ujednoczenia i porównywalności płac — wszyscy pracownicy płacący będą podlegać od wynagrodzeń z tym, że grupom pracowników. Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego, wmontowania do płac sztywnych dodatków, ekwiwalentów za podwyżkę cen kolejowych, biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, dotąd od podatku tego zwolnionym.

Poprzez wzrost wydajności pracy do indywidualnej podwyżki zarobków

By zdać sobie sprawę z tego, czy tego rodzaju przeciętna podwyżka płac jest podwyżką dużą, czy też małą, należy uzmysłowić sobie, że wymaga ona dodatkowych

różnorodny, że wprowadzenie zakupów na podstawie bonów byłoby w naszych warunkach technicznie niewykonalne.

czych jeszcze na tym terenie trudności, w sumie likwidacja zaopatrzenia kartkowego stanowić będzie wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności, choć niewątpliwie stawia ona uspołecznionemu aparatowi dystrybucyjnemu wielkie wymagania, wynikające z konieczności liczenia się z potrzebami konsumenta w stopniu znacznie większym, niż to mogło mieć miejsce przy zaopatrzeniu kartkowym, operującym z konieczności ograniczonym i ogólnie ustalonym asortymentem towarów.

naturaliów. Wysokość ruchomej części wynagrodzeń, to jest ilość wszelkiego rodzaju premii, jest w stosunku do płac zasadniczych nadmierna, istnieją poważne dysproporcje między poziomami płac w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego i odcinkach administracji państwowej, sposób obliczania płac jest skomplikowany i niezrozumiały dla pracowników.

Te wszystkie wady istniejącego systemu płac powodują ujemne skutki, natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej i psychologicznej, a system płac nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji pracownika i wydajności jego pracy.

Te wszystkie cele sumy wypłacono pracownikom, jako część ich wynagrodzenia, ponieważ równocześnie skasowany zostaje przywilej, z którego korzystały dotąd warstwy zamożniejsze, placąc na równi z klasą robotniczą niskie ceny usług komunikacyjnych i energetycznych.

Ekwiwalenty dla indywidualnego pracownika obliczone są oczywiście w cyfrach przeciętnych, mogą więc w poszczególnych przypadkach nie pokryć się z sumą, jaką podwyżki taryf odbić się mogą na budżecie jednostkowym.

Odchylenia mogą mieć miejsce zarówno w górę, jak i w dół.

Dla klasy robotniczej jednak, jako całości, ekwiwalenty stanowią pełną i nieuszczerploną rekompensatę dokonanych podwyżek.

wmontowany zostanie do wynagrodzenia odpowiedni dodatek.

Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku ustalenia normalnej proporcji między płacą podstawową, a ruchomą częścią płac, wynikającą z przekroczenia normy i innych szczególnych osiągnięć.

Zostaną złagodzone dysproporcje między poziomami płac w różnych dziedzinach gospodarki i administracji.

Przeprowadzona będzie poprawa płac pracowników, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, kryzysowości, nastąpi podniesienie realnych płac przeciętnie o około 10 proc.

Podwyżka ta nie może być oczywiście powszechna, ani równomierna, gdyż, przy istniejących dysproporcjach, podwyżka mechaniczna byłaby pogłębieniem wadliwości systemu płac.

świadczeń od gospodarki narodowej na sumę wynoszącą w stosunku rocznym 53 miliardy złotych.

Zalozony na rok 1949 wzrost płac realnych

wymagać więc będzie wielkiego wysiłku ze strony państwa i stanowić będzie niewątpliwie poważne polepszenie stopy życiowej mas pracujących.

Wzrost ten nie wyczerpuje zagadnienia podwyżki płac, albowiem pozostają otwarte poważne możliwości indywidualnego osiągnięcia podwyżki zarobków poprzez wzrost wydajności pracy.

W okresie prac nad reformą systemu płac, były celowo przez reakcję rozpowszechniane pogłoski, że rzekomo nie będzie to podwyżka, a obniżenie poziomu płac.

Nie trzeba dodawać, że pogłoski te są z gruntu fałszywe.

Rzecz jasna — mogą być oddzielne, sporadyczne wypadki, gdy ktoś z naruszeniem obowiązujących przepisów uzyskał szczególnie wysoki poziom uposażenia i w tym wypadku rzeczywiście nastąpić może obniżenie tego wynagrodzenia.

W sumie jednak klasa robotnicza, jako całość, olbrzymia większość pracowników, otrzymała więcej i to znacznie więcej w stosunku do obecnego poziomu.

Pierwszy etap uporządkowania systemu płac pracowników

Przygotowanie reformy płac wymagało trudnych i żmudnych prac.

Nie jest wykluczone, a nawet jest pewne, że przy tej pracy popełniona została pewna ilość błędów. Błędy te będą w trakcie wykonania reformy w ciągu stycznia i lutego 1949 roku wywołone i poprawione.

Poza naprawianiem błędów jednak system płac ustalony przez reformę, w roku 1949 dalszym zmianom podlegać nie będzie. Należy podkreślić, że żadne ruchy płac, z wyjątkiem ruchu, związanego ze wzrostem wydajności pracy, nie mogą w roku 1949 mieć miejsca.

W czasie od 3 stycznia 1949 r. do 8 stycznia 1949 r. nastąpi podpisanie wszystkich nowych układów zbiorowych — tych dziedzinach pracy, gdzie płace regulowane są układami.

Dla ułatwienia pracownikom przejścia przez okres od 1 stycznia do dnia wypłaty zarobków, obliczonych według nowych zasad zarządzone wypłaty pracownikom, korzystającym dotąd z kartek i pobierającym wynagrodzenie płatne z dołu, zaliczki w kwocie 2.500 zł.

Sprawa częściowej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku poprawy sytuacji świata pracy na tym odcinku została wniesiona do Sejmu i wejdzie wkrótce pod obrady Wysokiej Izby, dlatego jej w tej chwili szczegółowiej nie omawiam.

Stabilizacja cen fundamentem polityki rządu

Wysoka Izba!

Zniesienie systemu kartkowego i przejście z apro wizacji reglamentowanej na wolnorynkową stawia z wielką ostrością zagadnienie właściwego wzajemnego układu cen towaru i usług.

Nasz układ cen wyrósł w specjalnych warunkach i nie jest pozbawiony szeregu wad i dysproporcji.

W momencie „bitwy o handel“ na wiosnę 1947 r. szło o zatrzymanie cen na istniejącym poziomie. Nie było wówczas możliwości przeprowadzenia zmian układu cen i dlatego postawiono jedynie zadanie utrzymania ich na takim poziomie, na jakim ukształto-

(Dokończenie na str. 3-ej)

To i owo

Złośliwość noworoczna Ministra Minca

W kawiarniach i barach, w restauracjach i szynkach na wsi i w mieście nieznanymi ludziami pochylając się ku sobie tajemniczo szepotali:

Tak, to pewne. Cukier i wena zdrożeją na pewno. Przed końcem roku.

I ze znaczącym uśmiechem i ruchem dłoni dodawali: wiadomo — wywożę.

Lady sklepowe upustowały. Nie dostaliśmy przydziału. Cukier i wena będą dopiero po pierwszym. Sklepy zamykano pod pretekstem remontu, remanentu, — choroby właściciela.

Aby tylko wywołać panikę. Aby tylko dać żer plotce wzbierającej jak fala na burzliwym morzu i naciągnąć balwanów, aby tylko kupowali, kapowali... na zapas i spekulację.

I wreszcie nadszedł ten oczekiwany dzień.

To już dziś. Napewno dziś, zobaczycie, co on powie. I co będzie później.

W kawiarniach i barach, w restauracjach i szynkach, na wsi i w mieście z najwyższym napięciem oczekiwano zbliżającej się godziny.

Wrzenia w kraju dosięgło kulminacyjnego punktu — pisali (też na zapas) zagraniczni korespondenci. Wszyscy czekają na to co powie on...

A on tymczasem uśmiechnięty wszedł na trybunę sejmową. On — minister Przemysłu i Handlu. I z trybuny padły słowa:

CUKIER I WENA...

W kawiarniach i barach, w restauracjach i szynkach, na wsi i w mieście panowie i paniusie, którzy dotychczas mówili pochylając się i zasłaniając sobie usta dłońmi wyprostowali się, przybierając miny, które wyraźnie obwieszają niedowiarkom:

A co! Nie mówiliśmy wam? Nie mamy racji!

A z trybuny padały dalej słowa:

Ceny na te towary zostają z dniem dzisiejszym obniżone.

Padł grómi!!!

Chykiem i pośpiesznie wynieśli się z kawiarni i barów, z restauracji i szynków plotkujący panowie i paniusie.

Wrócili do domów, aby z irytacji patrzeć na swoje święte zapasy.

Aby znów czerpać natchnienie z BBC i głosu Ameryki. Przecież oni tam wiedzą najlepiej!

Ale wszystko to miało miejsce w stołecznym mieście Warszawie i zostało spisane przez waszego kronikarza w dniu 30 grudnia roku pańskiego 1948.

W. Ażciew

Daleko od Moskwy

— Być może. Przyjrzyjcie mi się lepiej. — odpowiedziała jej w tym samym tonie Tania. — A narazie proszę mi powiedzieć: czy główny inżynier nie mówił kiedy przyjdzie. Czy warto czekać na niego?

— Czy nie jest wam strasznie, córuchno? — zapytała szeptem nagle Muza Filipowna, przybliżając swoją o szeroko otwartych oczach twarz do twarzy Tani. — Jestem starym, nieporadnym człowiekiem — może dlatego jest mi strasznie? Wy jesteście taka spokojna.

— O czym mówicie, co was przelęknęło?

— W zarządzie wszyscy mówią, że japończycy zaczęli przyciskać nam wojnę. Nie wiadomo dlaczego jeszcze oficjalnie nie mówi się o tym. Jakoby na prawym brzegu tajgi wysadzili się japońscy parasutyści, i ich szukają teraz.

Bomby nad głową, krzyki, jęki, czy wy rozumiecie to?

— Nie rozumiem. Podajecie jakiś bzdurny wiadomości. Gdyby japończycy wystąpiły do zostałyby natychmiast oficjalnie ogłoszone. Nie wolno się denerwować. Nie wolno się denerwować szczególnie nam kobietom!

— Tak, tak. Macie rację, córuchno!

Muza Filipowna z rozrzuwaniem palców przyla na Tanię, widocznie ta rzeczywiście przypominała jej córkę.

— Dobrze żeście tu przyszli. Od razu stało się spokojniej z wami — przyznała się kobieta. — I czego się zlekąłem? Dookoła tylu mądrych i dzielnych ludzi, z nimi nic nie jest straszne. Dawniej mieszkaliśmy tak ciasno — w pokojach. A tu jest Adun. Spojrzysz na niego i zamiera serce, jak-gdyby człowiek stał na wysokości góry. O dużych budowach czytałam tylko w książkach. Jak to ciekawie jest w życiu! Każdy dzień, każda godzina — to walka! Dobrze, że na świecie są tacy ludzie jak nasz Beridze, prawda? Czy dawno go znacie? Wy obrażam sobie was razem. Wspaniała para!

— Ależ ja wcale go nie znam, skądżeście na to wpadli. Przyszłam prosto zapoznać się z nim, pomówić o pewnej sprawie. Jestem z trasy.

— Z trasy? Jeżeli chcecie to zaprowadź was do jego zastępcy Aleksego, Mikołajewicza Kowszowa, możecie z nim po mówić.

Kobieta spieszyła się i Tania machinal-

nie podążyła za nią. Kowszowa zastali w dużym pokoju ciasno zastawionym stołami na których stały pochylone deski kreślarskie. Przy nich na wysokich taburetach siedzieli inżynierowie i technicy.

— Kreślarze przerabiają projekt, — z szacunkiem wyjaśniła Muza Filipowna.

— Obecnie to jest najgłośniejsza sprawa.

Przecisnęły się wąskim przejściem pomiędzy stołami aż do końca pokoju. Nawpół leżąc na biurku Aleksy z uwagą oglądał napięty pluskiewkami arkusz watmanskiego papieru. Siedzący przy stole Kobzow, kierownik projektodawczej grupy trzymał obydwie ręce w gestych włosach i nie odrywając się patrzył na zrobioną przez niego koronkę wykresu.

— Do was, Aleksy Mikołajewiczu przybył człowiek z trasy. W terminowej sprawie — powiedziała Muza Filipowna i statecznie oddaliła się, przyczym szepnęła do Tani: — Proszę przyjść. Nie do główne inżyniera, a prosto do mnie.

Aleksy spojrzął na Tanię i znów opuścił oczy na wykres. Ręka jego fruwała po papierze, robił ołówkiem jakieś długie wyliczenia. Tania obejrzała się. Zewsząd kiwali jej znajomi. Najbliżej siedział Pietka Gudkin — którego w zarządzie nazywali Pietuńczykiem, a dziewczęta — mазыністкі żartowały: „Wyobraźcie sobie — taki młody, a już jest starszym technikiem, kreślaczem.“ Pietka zdaleka przywitał się z Tanią, przyczym uściśnął pra-

wą ręką swoją lewą ręką w której trzymał linę.

— Widocznie ten Kowszow jest srogil — pomyślała Tania, gdyż spostrzegła, że pomimo dużej ilości ludzi w pokoju jest bardzo cicho.

— Duszno tu u was, aż powietrze się zrobiło zielone! — powiedziała umyślnie głośno.

— Otworzyć lufki, wywietrzyć! — nie podnosząc głowy rozporządził się Kowszow.

— Pietka, z hukiem zeskoczył z taburetu i włączył na parapet okna.

— Boimy się zaziębień. Spójrzcie jakie Tatiana ma rumieńce od tego zaziębień — powiedział z okna do swego sąsiada, człowieka o dbałym wyglądzie, który siedział w zielonym okręconym wokół szyi szaliku.

— Ach jakie smaczne powietrze! — Pietka ustami chwycił przez lufki biały mroźny obłoczek.

Tania dotknęła ręką policzków, które płonęły opalone wiatrem.

— Mniej siedzieć w biurze. Rurociągu nie zbudujecie w gabinetach, on jest na ulicy — Tania mówiła w kierunku Pietki, ale zwracała się do Aleksego. Chciała go ukłuć.

Kowszow ze złością rzucił ołówek i podniósł się. Pietka pośpiesznie wrócił na miejsce.

d. c. n.

Oświadczenie Ministra Minca

(Dokończenie ze str. 2-3)

wały się w momencie rozpoczęcia „bitwy o handel”.

Po pewnych początkowych sukcesach „bitwy o handel” Rząd, na przełomie roku 1947 — 1948, miał już możliwość przeprowadzenia pewnych korektyw we wzajemnym układzie cen towarów i usług, przeprowadzając jednocześnie z tymi korektywami stabilizację cen na okres r. 1948.

Zapowiedź Rządu o stabilizacji cen na rok 1948 została w zasadzie dotrzymana — z pewnym wyjątkiem, który chcę tu omówić i który wydaje się być w pełni usprawiedliwiony.

Mianowicie na 4 tygodnie przed końcem roku Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie cen wódki, kierując się szczególnymi względami konieczności zmniejszenia konsumpcji alkoholu. Zakreślony cel został osiągnięty, gdyż dzięki wzrostowi cen wyrobów Monopoli Spirytusowego, — konsumpcja alkoholu w miesiącu grudniu znacznie zmalała.

W 1949 r. Rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen.

Musza jednak być poczynione pewne zmiany we wzajemnym układzie cen dla usunięcia najbardziej rażących dysproporcji.

Jakie ceny obniżamy?

Zostaje obniżona cena chleba i mąki przy utrzymaniu jednak cen rolniczych i utrzymania marż.

Ponadto Rząd wyrówna straty aparatu dystrybucyjnego na obniżeniu cen mąki w remanentach towarowych.

Obniżenie cen chleba i mąki jest stosunkowo nieznaczne, gdyż wynosi zależnie od gatunku 1 do 2 zł. na kilogramie.

Są to jednak artykuły szerokiego spożycia, tak, że ta obniżka cen w poważnym stopniu dodatnio odbije się na budżecie rodziny pracownika.

Obniżka ta wskazuje ponadto na kierunek, w jakim idzie polityka Rządu, zmierzająca do obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby. Dalej obniżona została cena cukru o 5 zł. na kilogramie.

Cukier był jednym z pierwszych artykułów, nad którego dystrybucją i poziomem cen panujemy już od 3 lat. Według cukru sądzono o polityce Rządu i nic dziwnego, że chcąc utrudnić sytuację reakcji i spekulanci rozszerzyli systematycznie pogłoski o przewidywanej podwyżce ceny cukru.

Zniżka cen cukru podkreśla jeszcze raz rolę runek polityki Rządu, przekreślającej nadzieje spekulantów i reakcjonistów.

Obniżone zostają ceny mydła w stopniu bardzo poważnym, bo średnio o 22 proc.

Przemysł państwowy w zasadzie obsługiwał dotąd na odcinku mydła jedynie zapotrzebowanie resortów i zaopatrzenie kartkowe, wyśtepując na wolnym rynku tylko z nieznacznymi ilościami tego towaru.

W 1949 r. przemysł państwowy wystąpi jako decydujący czynnik na odcinku zaopatrzenia rynku w mydło.

Zostanie to umożliwione dzięki wzmocnieniu bo przekraczającemu dwadzieścia kilka tysięcy ton importowi tłuszczów technicznych.

Poważna obniżka cen tego podstawowego artykułu powszechnego użytku stanowić będzie również poważną pozycję dodatnią w budżecie rodziny m.

Cena olejów roślinnych zostanie obniżona z 386 zł. do 350 zł., co jest wyrazem przekonania o konieczności stworzenia preferencji dla użytku tłuszczów roślinnych w związku z za-

cofaniem produkcji hodowlanej i trudnościami na odcinku zaopatrzenia rynku w tłuszcz.

Następuje obniżenie cen piwa powoli o 10-18 proc., co ma swoją specjalną wymowę wobec przeprowadzonego podwyższenia cen wódki.

Obniżone zostaną ceny na poważne asortymenty wyrobów wełnianych w rozmiarze od 5 do 12 proc.

W kołach handlu państwowego obserwowano z zadowoleniem wzmagać się w ostatnim okresie popyt na towary wełniane, mający niewątpliwie podłoże spekulacyjne i obliczony na podwyżkę cen tkanin wełnianych. Popyt ten przyczynił się do upłynięcia remanentów towarowych społecznej sieci dystrybucyjnej.

Dokonywana obecnie obniżka przekreśli nadzieje spekulantów na osiągnięcie zysków z organizowanego przez nich sztucznie popytu. (oklaski).

Jakie ceny towarów i usług podwyższamy?

Pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, biletów tramwajowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka zostaje zrekomensowana w pełni w placach, pomijając również regulację cen wewnątrz sektora państwowego, która jest problemem upo rządowania buchalterii narodowej i nie dotyka konsumenta — podwyższone zostaną:

1. Niektóre usługi PKP, a mianowicie taryfy pasażerskie które podwyższone zostały o 15 proc. z wyłączeniem dojazdów podmiejskich, oraz o 50 proc. opłaty za miejsca sypialne, Ugił dla członków związków zawodowych, oraz bezplatne przejazdy na wczasy zostają utrzymane.

Przyczyna tej podwyżki są zbyt niskie mnożniki taryf kolejowych w stosunku do przedwojennych.

2. Następuje pewna podwyżka opłat radio wych oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł, również ze względu na zbyt niski mnożnik w stosunku do przedwojennego.

3. Ceny wyrobów tekstylnych poza wełną wzrastają przeciętnie do 12-30 proc. W granicach objętych zaopatrzeniem kartkowym podwyżka ta znajduje rekompensatę we wmontowaniu do plac ekwiwalentów za znie sioną kartę odzieżową. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostała zwykła cen surowca bawełnianego na rynkach światowych, z którą musimy się liczyć.

4. Cena soli zostaje podwyższona do 20 zł. za 1 kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku w stosunku do cen przedwojennych. Niski poziom cen soli powoduje trudności w jej dystrybucji, i niedostateczne zaopatrzenie sieci handlowej w sól, gdyż marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie ceny, powodują nieopłacalność handlu solą.

W sumie operacja w zakresie cen w roku 1949 sprowadza się do obniżki cen szeregu podstawowych artykułów masowego spożycia przy jednoczesnych pewnych podwyżkach, zmierzających do usunięcia rażących dysproporcji we wzajemnym układzie cen towarów i usług.

Poza przeprowadzonymi podwyżkami została w pełni utrzymana zakaz podwyższania cen na wytwory przemysłu państwowego i usług państwa, oraz samorządu.

Szeroka operacja gospodarcza wymaga energii, sprężystości i czujności

Oceniając w całości tę szeroką operację gospodarczą, której istotną treść i cele przedsta-

wilem Wysokiej Izbie, musimy dojść do przekonania, że stanowi ona poważny krok w kierunku uporządkowania bardzo ważnych dziedzin naszego życia gospodarczego i jest nowym ogniwem w łańcuchu poczyniań Rządu, zmierzających do dalszej systematycznej poprawy sytuacji materialnej mas pracujących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to operacja obliczona na wielką skalę i nie pozabawiona wskutek tego pewnych niebezpieczeństw.

Stawia to przed rządem, Związkami Zawodowymi, partiami politycznymi i aparatem administracyjnym poważne i odpowiedzialne zadania, wymagające energii, sprężystości i szczególnej czujności.

Mogą bowiem być i będą niewątpliwie podjęte przez wroga klasowego próby zakłócenia toku wykonania tych reform i sparcenia ich istotnego sensu i kierunku.

Zamierzona szeroka operacja gospodarcza wymaga wielkiego wysiłku finansowego.

Powstanie naturalne pytanie, z jakich źródeł pokrywane będzie to wzrastające zapotrzebowanie środków finansowych.

Odpowiedzą na to jest wskazanie na źródła właściwe naszemu systemowi gospodarczemu i naszemu ustrojowi.

Źródłami tymi są wzrost akumulacji, opartej na wzroście produkcji i na twardym systemie oszczędności, który musi się stać niewzruszalnym prawem naszej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o czynne poparcie mas pracujących zamierzone zadania osiągniemy, stwarzając w ten sposób nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju i nowe możliwości dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących. (burzliwe oklaski).

Pod znakiem jedności Kolejarze PZPR wybierają Komitet partyjny

Odświętnie przystrojona świetlica i uroczy ste twarze. To bracia kolejarzka z PZPR „Łódź-Kaliska” wybiera swój pierwszy komitet partyjny. Mała sala zapelniona po brzegi — wielu słucha za drzwiami. Jest tylko 108 delegatów — przyszło dwa razy tyle osób. Zaproszeni kolejarze stawili się co do jednego.

O nastrojach pokongresowych — o tym, jak zrozumiano uchwały kongresowe, świadczą krótka dyskusja, która się rozwinęła po referacie tow. Głazewskiego.

„Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna, historyczna karta, która wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyła pokoleniom”.

To zdanie tow. Bieruta z przemówienia kongresowego doskonale rozumieją dyskutujący i wyciągają swe wnioski:

„Zjednoczenie naszych partii to początek nowej epoki — epoki, która jest postrachem dla wszystkich przeciwników mas pracujących i socjalizmu. Nasze zjednoczenie jest nie tylko sprawą Polski — wzmacnia ono sytuację międzynarodowego proletariatu” — stwierdza krótko tow. Wojteczak.

Tow. Franciszka Łukasiewicz witana przez zebranych oklaskami mówi o przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Sanacja nie pozwalała nam, pracującym, poznać prawdy o Związku Radzieckim — nie dopuszczała do przyjaźni polsko-radzieckiej. Sanacja bratała się z hitlerowskimi Niemcami, którzy czyhali na naszą wolność i niepodległość. Lud rosyjski był naszym przyjacielem i wtedy, gdy sam był uciskany przez carat. To dzięki bohaterkiej walce ludu rosyjskiego uzyskaliśmy niepodległość po pierwszej wojnie światowej, to dzięki bohaterkiej walce Armii Radzieckiej nasz naród uniknął zagłady, która nam groziła ze strony faszystów niemieckiego. Każdy socjalista, każdy postępowy i uczciwy Polak winien poznać życie narodów sowieckich, propagować przyjaźń polsko-radziecką”.

Tow. Antoni Dobrowolski, stary bojownik socjalizmu mówi od serca bardzo poetycznie, wskazując tak, jak i poprzedni mówcy, że Jedność polskiej klasy robotniczej posiada znaczenie międzynarodowe:

„Nie wszyscy rozumieją, co to znaczy zjednoczona partia klasy robotniczej. Jedność — to znaczy bój wygrany z reakcją, bój wygrany ze wstecznictwem. Wrogowie socjalizmu zawsze wygrywali na naszym rozbiegu. To oni szerzyli nienawiść do Związku Radzieckiego. Nie było takich, oszczerstw, którzyby nie rzucano na Związek Radziecki.”

„Gdy wybuchła wojna wielu w Polsce myślało, że Anglia zaraz nam rzuci na pomoc swoje wojsko i okręty — wszak mieliśmy z nimi umowę sojuszniczą. Długo czekaliśmy nadaremnie na tę pomoc. Związek Radziecki przed wybuchem wojny dwukrotnie zwrócił się do pana Becka, proponując Polsce sojusz i pomoc. Chciał nam w ten sposób zaoszczędzić okrutną wojnę. Rząd sanacyjny pomoc ZSRR odrzucił. Spowodowało to katastrofę wrześniową.”

„Po wojnie nie ostrygły jeszcze w Polsce pieczę krematoryjne, a nasi panowie za granicą już myślą o nowej wojnie. Ale ich marzeniom nigdy nie sędzone jest ziszczyć się — nasza jedność — to ich zguba. Każdy z nas musi być wiernym członkiem Zjednoczonej Partii, która powstała po półwiekowym rozbiću, po półwiekowych naszych walkach i marzeniach o jedności. Ta jedność — to spełnienie wielkiej myśli najlepszych bojowników o socjalizm. — Pilnujmy jej jak źrenicy oka”.

Tow. Stanisław Lysiak, przewodniczący ZKK analizuje historię ruchu robotniczego i skutki rozbięcia. Mówca stwierdza, że rozbięcie ruchu robotniczego utrudniało pracę związków zawodowych.

„Z klasowej organizacji proletariatu — w warunkach kapitalistycznych, powołanej do obrony codziennych interesów ekonomicznych klasy robotniczej i do jej politycznego wychowania w duchu walki klasowej Związki Zawodowe w warunkach demokracji ludowej wyrosły do organizacji, której celem jest być najbliższym współpracownikiem władzy państwowej, szkołą rządzenia socjalistycznym przemysłem, szkołą socjalizmu, a zarazem organizacją stojącą na straży warunków materialnego i kulturalnego bytu klasy robotniczej”.

Wskazując na te wytyczne o pracy Związków Zawodowych w referacie tow. Zambrowskiego, tow. Lysiak przyrzeka delegatom konferencji, że pracownicy partyjni-związkowi zrobią największy wysiłek, aby zrealizować uchwały Kongresu:

„Postaramy się, by Związek Zawodowy Kolejarzy stał się rzeczywistie transmisją partii do mas. Dofychezas praca związkowa kulała, byliśmy niedostatecznie powiązani z masami. Obecnie wyteżymy siły, aby naszym rzetelnym wysiłkiem zmienić od podstaw pracę związkową. Ożywimy pracę kulturalną. Przy pomocy Zjednoczonej Partii praca będzie lepsza — będziemy wspólnie pracowali i wówczas nasze świetlice staną się rzeczywistie kuźnią myśli socjalistycznej dla wszystkich robotników. Czekamy, towarzysze delegaci na waszą krytykę i na waszą pomoc”.

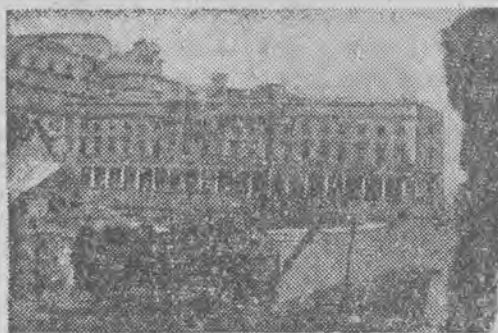
Po dyskusji i omówieniu kandydatur przy stąpiono do wyboru komitetu partyjnego.

W tajnym głosowaniu zostało wybranych 19-u następujących towarzyszy: Bliski Konstanty, Dobrowolski Ludwik, Dobrowolski Antoni, Król Mieczysław, Koc Bolesław, Kobielski Zygmunt, Kaczmarzewski Władysław, Lysiak Stanisław, Mroszewski Zenon, Musiał Stefan, Malinowski Konstanty, Moraszczuk Zygmunt, Padzik Henryk, Paliński Michał, Przybysz Antoni, Plebusiewicz Zygmunt, Samiec Stanisław, Walczak Jan, Wlazlak Helena.

Wizja w sztach rzeczywistości

Warszawa na progu Nowego Roku

Wspaniałym rozmachem odbudowy stolicy



(Koresp. wł. „Głosu”).

Warszawa, w grudniu

Dwa mosty, dwa tunele, jasna ulica Mariensztatu, pierwsi lokatorzy otrzymali mieszkania w kolonii WSM na Mokotowie. Warszawa ożywna czynem kongresowym w ostatnich tygodniach, dzień po dniu wzbogaca się nowymi gmachami, bieleje świeżymi tynkami, czerwienieje szybko w górę wyciąganymi ścianami domów.

Plan trzyletni nie tylko zaleczył najboleśniej sze rany Warszawy, ale stworzył z niej miasto, budujące się z wielkim rozmachem.

Trudne były pierwsze lata, niewielkie fundusze, brak nie tylko nowoczesnego, ale w ogóle sprzętu. Nie brakło jednak entuzjazmu, odwagi, sił tym, którzy do odbudowy stanęli pierwsi, robotnikom i technikom, inżynierom.

Do Warszawy przybyliśmy na gruzy, ruiny, popieliska, po trzech latach kipi życiem, staje się nie tylko ośrodkiem administracyjnym, ale również w coraz większym stopniu centrum przemysłowym.

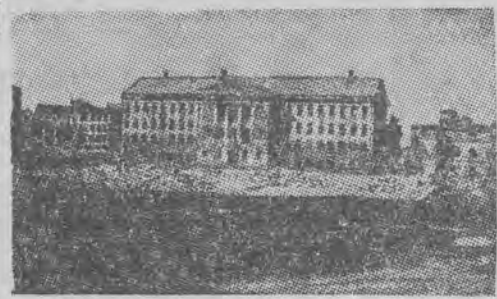
Aby ocenić nasz wkład w odbudowę Warszawy nie wystarczy przejść wzdłuż trasy W-Z, zatrzymać się nad Wisłą, gdzie czerwienią minął mosty, popatrzeć na lśniący białym kamieniem gmach Ministerstwa Przemysłu, czy gmach Rady Państwa. Nawet przejechanie wzdłuż i wszerz Warszawy, obejrzanie wszystkiego, da tylko bardzo ogólne pojęcie o tym, co tu — w stolicy, zrobiono.

Trzeba poznać trochę cyfr. Rok 1946 — nakład w odbudowę wyniósł 4 miliardy zł. Rok 1947 — 8.250 milj. Rok 1948 — który tak zasadniczo zmienił oblicze miasta — 25,5 miliardów. Nowy Rok 1949 będzie rokiem przełomowym — ostatnim, w którym zasadniczo odbuduje się wszystko, co odbudować było można — budżet na odbudowę znów wzrośnie znacznie, osiągnie około 32.500 miliarda. Pod koniec planu sześciolatniego Warszawa będzie miastem wielkim, wspaniałym, liczącym 800 tys. mieszkańców.

Dla tych właśnie mieszkańców będą już wtedy jasne, obszerne warsztaty pracy i wygodne nowoczesne mieszkania. Budownictwo bowiem mieszkaniowe, które w roku obecnym ruszyło tak szybko naprzód, obok przeprowadzenia wielkich arterii komunikacyjnych, będzie głównym zadaniem nowego planu.

Głównym budowniczym kolonii mieszkalnych staje się obok WSM — ZOR, Zarząd Osiedli Robotniczych już obecnie realizujący plany Osiedli Młynów, Mirów, Muranów — wyciągną się one wzdłuż trasy W-Z. Poza nimi zabudowane zostaną Koło Mokotów, powstaje osiedle na Pradze i osiedle Nowomiejskie.

Investycje budowlane które w roku 1946 przyniosły Warszawie 2.400 izb, w roku 1948 dały już mieszkańcom stolicy 7.300 izb, w roku przyszłym wyrażać się będą cyfrą 12 tysięcy.



Również w roku przyszłym zostanie przeprowadzona na szeroką skalę akcja remontów do mów robotniczych, na którą Rada Państwa uruchomiła kredyty w wysokości 280 mil. zł.

Przyszły rok przyniesie ogromną poprawę warunków komunalnych stołecznego świata pracy i jednocześnie stanie się ważnym etapem w dalszym rozwoju miasta.

To co rok temu oglądaliśmy na planach, jest nie tylko konsekwentnie zrealizowane, lecz rzeczywistość niejednokrotnie okazuje się jeszcze wspanialsza, niż zamierzenia. Gdy trzy lata temu w biurach projektów wyznaczano trasy, ulice, z obowiąkiem w ręku obliczano terminy nie wzięto dostatecznie pod uwagę jednego z najistotniejszych momentów — entuzjazmu i zapału klasy robotniczej, które znalazły tak wspaniały wyraz w Czynie Kongresowym. Robotnicy Warszawy, robotnicy śląskich hut, kieleckich kamieniołomów we wspólnym trudzie z zapałem i energią budują stolicę swego państwa. Bez ich udziału nigdy by wizja przyszłej Warszawy nie przeobraziła się w rzeczywistość.

Z. Weissowa

R. Beaton

Nowi ludzie w kierownictwie przemysłu Górnicy przodownicy-dyrektorami zjednoczeń i kopalń

We wtorek, dnia 28 grudnia r. odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach uroczysta nominacja sześciu przodujących górników, wysuniętych na kierownicze stanowiska w przemyśle węglowym.

Były rębacz, a ostatnio sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Zabrze Wschód” tow. Krasz-Krasowicki został mianowany zastępcą na czelnego dyrektora Zabrzejskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Znany przodownik pracy kopalni „Makoszowy” rębacz tow. Czesław Zieliński, został mianowany wicedyrektorem kopalni im. J. Wieroska w Janowie.

Górnik z kopalni „Jowisz” tow. Józef Wątrok przedwojenny aktywny działacz KPP, został mianowany dyrektorem kop. Gen. Zawadzki.

Rębacz z kopalni „Wierek” przed wojną aktywny działacz PPS lewicy tow. Jan Węgrzyk obejmując stanowisko wicedyrektora kop. „Bielzowice”.

Były rębacz kop. „Bielzowice” tow. Emil Plocha został mianowany wicedyrektorem kop. „Wierek”.

Tow. Stefan Szczęśniak, były członek KPP, pracował przed wojną jako maszynista w hucie „Milowice”. Od 1946 roku pracuje w przemyśle węglowym, obecnie został on mianowany wicedyrektorem kop. „Siemianowice”.

Podczas uroczystej nominacji przemówienie wygłosił generalny dyrektor CZPW tow. Józef

Szczęśniak, przedstawiciel Wydziału Węglowego KW PZPR tow. Mitroga oraz przedstawiciel CZPG tow. Stefaniak. Podkreślili oni, że w Polsce Ludowej klasa robotnicza otrzymała nieograniczone możliwości awansu społecznego i życzyli nowym dyrektorom powodzenia w ich przyszłej pracy.

Wielkie zakłady dziewiarskie powstają w Łodzi Rozbudowa nowoczesnej fabryki na ukończeniu

Odbudowa wielkich zakładów dziewiarskich które na cześć robotników, poległych w r. 1905 w walce z caratem, nazwano im. Ofiar 10 Września i które mieścić się będą w zniszczonych budynkach dawnej fabryki Silbersteina w Łodzi, posiada się szybko naprzód. Do chwili obecnej wykonano już 90 procent wszystkich robót inwestycyjnych, przekraczając plan roczny o 20 procent.

Zakłady Dziewiarskie im. Ofiar 10 Września będą wzorową jednostką produkcyjną przemysłu włókienniczego, zorganizowaną według najnowszych wymagań techniki i ekonomii. Produkcja zakładów będzie całkowicie zmechanizowana i będzie się odbywać na

maszynach jednego typu, wyrabiających wyłącznie wełniane wyroby dziewiarskie.

Uruchomienie Zakładów na wiosnę przyszłego roku przyczyni się w wielkim stopniu do racjonalizowania produkcji w całym przemyśle dziewiarskim.

Zakłady będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne, a ponadto posiadać będą warsztaty mechaniczne, elektrotechniczne i stolarskie.

Przy Zakładach czynny będzie żłobek na 220 dzieci i wzmowa świetlica. Szczególną uwagę poświęca się urządzeniom z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy t. j. szatniom natryskom i ambulatorium dla robotników.

O Łodzi w kilku wierszach

PRZECHOWALNIA RZECZY ZNALEZIONYCH w Łodzi uruchomiona została przy Biurze Prezydijskim Zarządu Miejskiego. Każda znaleziona rzecz należy w ciągu 2-tygodni przekazać do Kancelarii Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, skąd właściciele będą mogli odebrać swoje zguby za potwierdzeniem odbioru. Znalazca, który żąda „znalezionego” powinien to oświadczyć przy przekazywaniu zguby. Wykazy rzeczy znalezionych będą umieszczone na tablicy ogłoszeń Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, jak również w Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego.

„ESKULAP” — to nazwa pisma koła medyków U. Ł. Pożyteczne to pismo zamieszcza artykuły dotyczące wiedzy medycznej, higieny i stanu zdrowotnego ośrodków robotniczych i wiejskich, a na tym tle rolę lekarza i medyka społecznego.

KIOSKI Z WODAMI MINERALNYMI — w sezonie wiosennym roku przyszłego staną również na peryferiach miasta. Narazie jednak kioski te, gdzie można było napić się wód zdrojowych i leczniczych ze wszystkich polskich uzdrowisk są zamknięte. (m)

ODDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO — przeniósł się z dawnego lokalu przy ul. Wólczańskiej 18 do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Legionów 10.

Władem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Bloki przy ul. Zawiszy uzyskają gazmierze Nasz apel nie pozostał bez echa

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o blokach domów robotniczych, zbudowanych przez Zarząd Miejski przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy. W artykule tym zwróciliśmy między innymi uwagę na fakt braku w mieszkaniach gazomierzy i liczników elektrycznych i domagaliśmy się, aby Zarząd Miejski zajął się tą sprawą.

Artykuł nasz nie pozostał bez echa. Obecnie bowiem, jak się dowiadujemy, Gazownia zaopatruje mieszkania w gazomierze. Tak więc Nowy Rok dobrze się zaczyna dla lokatorów wyżej wymienionych domów. (m)

Odpowiedź Redakcji

Ob. Jan Szyszka. Sprawę powzięcia obywatel skierował do Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, który miesiąc się przy ul. Nowotki, ewentualnie zwrócić się do Zw. Inwalidów, by interweniować w tej sprawie. (m)

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział Grodzki w Łodzi urządza w dniu 1 stycznia w „Klubie Pracowniczym” (Tabarin) Narutowicza 20 „Zabawę do rana” na którą zaprasza członków i sympatyków.

Przodownica pracy tow. Helena Gudasz awansowała na stanowisko kierownika oddziału

Ostatni miesiąc 1948 r. był tak bogaty w doniosłe wydarzenia polityczno - społeczne, że przy nich zblądli tak ważne w życiu klasy robotniczej wydarzenia, jak cały szereg awansów społecznych, które Polska Odrodzone na data robotnikom, jak gdyby na „gwiazdkę”. Między innymi awans taki otrzymała tow. Gudasz Helena, długoletnia tkaczka PZPW Nr 35 (dawn. Kamiński).

Przeszłość jej, podobna jest do przeszłości tysięcy innych „dzieci robotniczej Łodzi”. Będąc jednym z pięciorga dzieci palacza fabrycznego, już od dwunastego roku życia zaczęła pracować w fabryce; najpierw jako podawaczka nici, później — jako tkaczka. Rewolucyjne tradycje rodzinnego domu (ojciec

był czynnym członkiem SDKPiL, mąż i brat należeli do KPP), nie pozwoliły jej ograniczyć się tylko do pracy zarobkowej. — Choć sama oficjalnie do partii nie należała, pomagała jej jednak czynnie w „Technice” i przez MOPR, za co siedziała nawet pięć miesięcy w więzieniu.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. wyjechała z rodziną do ZSRR, gdzie pracowała, jako tkaczka w fabryce w Nowych Gorkach i swym stosunkiem do pracy zdobyła sobie tytuł „Stachanówki”. Po wyzwoleniu wraca do swojej fabryki, gdzie do dziś pracuje. Tam też, mimo, że było to już dawno po rannej zmianie, „złapaliśmy” ją (co prawda po 15-minutowej pogoni) — na krótką rozmówkę...

Tajemnice kolejek przed Domami Towarowymi Kom's a Stecjalna położyła kres mach nae on sek' lantów

Ostatnio dał się zauważyć szczególnie wzmożony ruch w Domach Towarowych i sklepach blawatnych PSS. Ustalono, że wielu klientów tych sklepów rekrutuje się z warstwy spekulacyjnej, wykupującej towary dla handlu luźnoskopskiego. Dezorganizowało to prawidłowe zaopatrzenie ludności pracującej, tworząc zbyteczną kolejkę i narażając robotników chcących kupić potrzebne im materiały, na niepotrzebną stratę czasu.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi w celu położenia kresu praktykom spekulacji,

przeprowadziła w dniach przedświątecznych wielką akcję, mającą na celu likwidację w zarobku takiego stanu rzeczy. W wielu sklepach tekstylnych zatrzymano osoby, kupujące towary na obce wypożyczone lub też kupione legitymacje. W samym tylko państwowym Domu Towarowym funkcjonariusze Komisji Specjalnej zatrzymali 60 osób.

Akcja ta przyczyniła się wydatnie do uzdrowienia stosunków na rynku materiałowym. Przytrzymani spekulanci będą surowo ukarani. (S. W.)



— „Pytacie, jakim to cudownym sposobem przenoszę się niepostrzeżenie z miejsca na miejsce? — wita nas z filuterną miną — o mam ja tu swoje „chody”; znam tu każdy kąt, każdą dziurę i bez mała każdą maszynę — pracuję tu już bowiem (tu nastąpił typowo kobiecy uśmiech i cicha prośba: — „a mo żeby tak bez lat, towarzyszu?” — a dopiero po namyśle: w każdym razie, ponad 30 lat). Już z tego choćby tytułu uważam tę fabrykę po części za swoją i dlatego właśnie zaglądałam przed chwilą do wszystkich naszych placówek. Nie chciałabym — dodaje po chwili — aby działało się tu coś poza moimi plecami...”

Oświadczenie to potwierdziła całkowicie opinia dyrekcji i robotników. Tow. Gudasz jest rzeczywiście całym sercem oddana fabryce, dla niej i nią tylko żyje. Nie dla stawy i uznania, te już zdobyła. Wśród osobistych dokumentów obok Listu Uznania za pracę społeczną w Zw. Patriotów Polskich, Listu Pochwalnego i Dyplomu Uznania za wydaną pracę z Min. Przemysłu ZSRR, znajdujemy Dyplom Uznania od Min. Przemysłu Polski Odrodzonej (za udział w wyścigu pracy, w którym zdobyła pięć razy I-sze miejsce, raz II-gie i raz III-cie) oraz legitymację do Brajowskiego Krzyża Zasługi, który otrzymała za ofiarną pracę społeczną.

Najmilszymi dowodami uznania za pracę — mówi dalej nasza rozmówczyni — jest dla mnie serdeczny stosunek do mnie całej załogi. Tegoroczna „gwiazdka” przyniosła mi dwa nowe tego dowody. — Po pierwsze, wybrano mnie delegatem na Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczych, a po drugie z dniem 1 grudnia br. awansowałam z tkaczki, na kierownika oddziału przygotowawczego tkalni. Szczerze mówiąc, początkowo strasznie się tego awansu bałam. Wydawało mi się, że nie dam rady. Kongres pomógł mi niejako do zdobycia pewności siebie — teraz jest już dobrze...

I tu opinia dyrekcji potwierdza wewnętrzne przekonanie tow. Gudaszowej. Do Kongresu pracowała na nowym stanowisku z pomocą byłego kierownika działu przygotowawczego, zaś po powrocie z Warszawy już bez „niańki”, sama daje sobie doskonale radę.

Awans nie zmienił w niczym jej stosunku do spraw załogi. Nadal jest duszą Rady Zakładowej, miejscowego Koła Ligi Kobiet, opiekunką żłobka. Jej zainteresowania są szerokie, wszystko ją obchodzi. Zdaje się to najłatwiej utwierdzać w przekonaniu, że awans spotkał ją zaszczytnie, że w oparciu o takich kierowników, wychowanych przy warsztacie, żyjących sprawami fabryki i robotników, przemysł nasz będzie się dźwigał z dniem każdym w górę, że spełni zadania, jakie stawia przed nim 6-letni Plan Gospodarczy. (a)

Bałuty przyszłości—najpiękniejszą dzielnicą Łodzi Z.O.R. zbuduje nowe osiedle robotnicze

Z nadejściem wiosny całą akcję budowlaną, przewidzianą w Państwowym Planie Inwestycyjnym, przejmują Zakład Osiedli Robotniczych, który w chwili obecnej układa szczegółowy plan działania. Dla samej Łodzi przewidziana jest suma ok. 650 milionów złotych na budowę nowych bloków robotniczych.

W pierwszym etapie ZOR zajmie się wzniesieniem osiedla robotniczego na Bałutach. Został już ustalony teren pod budowę — mieści się on między ulicami: Zgierską, Wojska Polskiego, Franciszkańską, Jakuba i Wolborską. Osiedle będzie składało się z 1000 mieszkań o łącznej kubaturze ok. 165 tys. metrów sześciennych. Już w roku 1949 będzie wykonana i całkowicie oddana do użytku część osiedla, stanowiąca 30 procent projektu wanej całości.

Osiedle zostanie zbudowane według najnowszych wymogów mieszkaniowych, lokale będą miały wszelkie wygody, światło, gaz, łazienki. Projekt ZOR uzgodniony jest z Dyrekcją Planowania Przestrzennego w Łodzi. Przewiduje on również stworzenie w nowopowstałym osiedlu, wszelkich niezbędnych instytucji społecznych, jak: świetlice, żłobki, przedszkola, oraz urządzenia gospodarcze — jak sklepy spółdzielcze i państwowe. Słowem, osiedle będzie pod każdym względem samowystarczalne.

PZPJG Nr 8 zrealizowały zobowiązania przedkongresowe

dając krajowi dodatkową produkcję wartości 100 milionów złotych

Załoga PZPJG Nr. 8 podjęła w ramach czynu kongresowego zobowiązanie dodatkowego wykonania do końca r. 655.000 metrów tkanin.

Jak się dowiadujemy zostało to zobowiązanie zrealizowane przed terminem — w dniu 27 grudnia, kiedy to fabryka wyprodukowała 665.000 metrów tkanin ponad plan wartości około 100 milionów zł.

Osiędzie piękniejszą trawniki, kwiatniki i parki, aby zapewnić tamtejszym mieszkańcom maximum warunków zdrowotnych.

Plany budownictwa ZOR-u opracowuje Centralne Biuro Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego w Warszawie.

W związku z powstaniem nowego osiedla na Bałutach, warto zapoznać się z projektami tak zwanej aktywizacji Bałut, przewidzianymi przez Miejski Wydział Planowania. Postanowiono bowiem na Bałutach, które częściowo są zrujnowane, a częściowo nadają się do rozbioru, urządzić nowoczesną dzielnicę mieszkaniową, tym wygodniejszą, że zblizną najbardziej do centrum miasta, a z odleglejszymi dzielnicami połączoną wygodnymi liniami tramwajowymi. Tak więc, Bałuty wraz z przylegającym do nich Starym Miastem będą stanowiły ośrodek północnych dzielnic miasta. — Będzie to ośrodek administracyjny, gospodarczy i kulturalny. Przez Bałuty przechodzić będzie linia ko-

lejowa wraz z urządzonym tam dworcem kolejowym, trasa auto - drogi, oraz dogodnie linie tramwajowe. Od Południa otoczona będzie ta dzielnica pasem plantów, ciągnących się od ulicy Wolborskiej poprzez Ogrodową, Podrzeczną, aż do Parku na Helenowie w kierunku północno - wschodnim. Zieleńce te podniosą nie tylko wygląd estetyczny tej dzielnicy, ale dadzą również wypoczynek dla płuc dorosłym i dzieciom.

Osiędla i kolonie, koncentrujące się na Bałutach, uzyskają swe szkoły, przedszkola, żłobki, kino, Dom Towarowy, Ośrodek Zdrowia wraz z kąpieliskiem. Projekty te zostaną prawdopodobnie częściowo zrealizowane już w ramach Planu Sześcioletniego.

Tak więc, Bałuty najbliższej przyszłości, staną się jedną z najpiękniejszych dzielnic naszego miasta, zapewniającą doskonałe warunki mieszkaniowe, zdrowotne i kulturalne zamieszkującej tę dzielnicę ludności robotniczej. M. Zał.

Reorganizacja stołówek

Konferencja w OKZZ

W związku z reorganizacją systemu stołówek pracowniczych odbyła się wczoraj w OKZZ konferencja, na której wyłoniono specjalną komisję. Komisja ta zajmie się zbadaniem ilości replektantów na korzystanie ze stołówek pracowniczych. W skład jej weszli przedstawiciele

PSS, CZPW, OKZZ, Centrali Miesnej, Związku Metalowców i Partii.

W najbliższym czasie rozesłane będą do zakładów pracy specjalne ankiety, które pozwolą pracownikom wypowiedzieć się, czy i w jakich obia dach będą chcieli korzystać. (m.)

Praca Ubezpieczalni w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym 31.12. praca w Centrali Ubezpieczalni, w wszystkich agendach Ubezpieczalni z wyjątkiem Pogotowia i aptek trwać będzie do godziny 12-ej.

Lekarze rejonowi w tym dniu przyjmują do godziny 13-ej z tym, że zobowiązują się zala twiać wszystkie wizyty do obłożnie chorych,

zgłoszone przed godziną 12-tą. Pogotowie funkcjonuje normalnie.

Apteki Ubezpieczalni dzisiaj czynne — zobowiązane są do wykonania bieżącej pracy, nie mogą być jednak zamknięte przed godziną 16-tą, poczym zajmą się sporządzaniem remanentu.

Normalna praca Ubezpieczalni rozpocznie się 3 stycznia 1949 r.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Trybuna Młodych

Rok 1949 będzie naszym rokiem

Z kalendarza spadają ostatnie kartki roku 1948, roku, który w dziejach ruchu młodzieżowego w Polsce, zaznaczył się chlubną i zaszczytną kartą — dnem 22 lipca, dniem, w którym z czterech ideowo-wychowawczych organizacji młodzieżowych powstała jedna, potężna organizacja skupiająca młodzież miast i wsi — Związek Młodzieży Polskiej.

Gdy patrzymy dziś z perspektywy minionego roku na to, czego byliśmy nie tylko świadkami, ale i współtwórcami, to ma my prawo odczuwać uzasadnioną dumę z naszych osiągnięć. Cel i pragnienia całych pokoleń młodzieży polskiej stały się faktem dokonanym. Młodzież polska we wspólnym wysiłku, jednocząc wszystkie swe najbardziej żywotne i wartościowe siły, wstąpiła na jeden wielki i prosty szlak, na drogę prowadzącą do socjalizmu.

W roku 1948 dokonaliśmy wielkiej pracy, której szczególne nasilenie przypadało na okres przed- i pojednoczeniowy.

Nasz wysiłek nie ograniczył się jedynie do pracy organizacyjnej. Tysiące i dziesiątki tysięcy naszych koleżanek i kolegów znalazło się wśród bohaterów Polski Ludowej, przodowników pracy.

Miniony rok umocnił stanowisko ludu polskiego na wewnątrz i na zewnątrz. W roku tym cały naród, a z nim młodzież polska wstąpiła twarde i zdecydowanie na drogę wiodącą do dobrobytu i szczęścia wszystkich ludzi pracy w Polsce — drogę, która prowadzi do socjalizmu. Wyrazem tego jest połączenie się partii robotniczych w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — przodującą siłę całego narodu.

Jedność ruchu robotniczego i jedność młodego pokolenia Polski są gwarantem naszej niezawisłości i naszego ustroju, w którym lud pracujący sam porządek w naszej historii stanowi o swych własnych losach.

W nowy, 1949-ty rok wchodzimy z ufnością i wiarą w nasze siły, w siły naszego narodu i w siły świata postępu i demokracji.

Rok 1948 był rokiem klęsk i porażek obozu imperialistycznego, dążącego drogą ucisku wolnych ludów do przedłużenia swej egzystencji.

Rok 1949 przyniesie dalsze utrwalenie w świecie idei pokojowej współpracy narodów i braterstwa ludzi pracy. Ginący kapitalizm otrzymuje coraz to nowe potężne ciosy zadawane mu przez międzynarodowy obóz postępu.

Młodzież polska wspólnie z demokraty-

czną młodzieżą całego świata w ramach SFMD budować będzie i utrwaląc wielkie dzieło pokoju. Wiemy doskonale, że walka z wrogiem postępu trwa. Trwa ona w całym świecie i w naszym kraju i prowadzić ją będziemy musieli również w roku 1949: w fabryce i na wsi, w szkole i w biurze, wykrywać będziemy wroga i nieubłaganie go zwalczać.

Będziemy podnosić wydajność naszej pracy, włączymy się do wielkiej bitwy o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego. Przystąpimy do realizacji wielkiego planu sześciolletniego i stając przy boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będziemy brać udział

Z okazji Nowego Roku, życzymy wszystkim Członkom ZMP i całej młodzieży polskiej, najpomysłniejszych wyników w pracy prowadzącej kraj do socjalizmu

ZAMP-OWCY zawierają kontakt z kołami wiejskimi ZMP

Na terenie województwa łódzkiego w sześciu powiatach od dnia 28-go grudnia działają akademickie grupy ZAMP-u, mające za cel odwiedzanie wiejskich kół ZMP oraz za kładanie nowych kół. Każda grupa liczy 10 ludzi, którzy przy współudziale przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP prowadzą akcję w terenie.

Zetknięcie się akademików — ZAMP-owców z wiejską młodzieżą ZAMP-ową, która w okresie zimowym dysponuje dużą ilością wolnego czasu, będzie mieć z pewnością do datnie skutki i przyczyni się do ożywienia pracy organizacyjnej w poszczególnych ośrodkach gminnych, na terenie których działają grupy ZAMP-u.

Działanie akademików-ZAMP-owców na gruncie wiejskim jest jeszcze jednym dowodem, że dzisiejsza młodzież akademicka nie jest jakimś zamkniętym w sobie klanem, oderwanym od spraw, jakimi żyją ludzie twardej pracy, lecz jest młodzieżą, która czuje się nierozdzielnie związaną z szerokimi masami społeczeństwa.

ZAMP-owcy łączność swą ze wsią utrzymują nie tylko w okresie swych studiów, lecz również po ich skończeniu, gdyż będą pracować w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Znaczną część ZAMP-owców, którzy biorą udział w wyżej wspomnianej akcji, to koledzy, którzy ze środowiska wiejskiego wyrosli i znają do skonałego jego potrzeby i zainteresowania.

Akcja organizacyjna ZAMP-owców przy współdziałaniu ZMP-owców wojew. łódzkiego będzie dla nich najprzyjemniejszą okazją do spędzenia ferii zimowych, nasunie im wiele spostrzeżeń i wniosków, które z pewnością wniosą z wędrowek po terenie.

Te wnioski i spostrzeżenia oraz nabyte doświadczenia wykorzystają w pracy organizacyjnej na odcinku akademickim. W ten sposób zacieśni się współpraca między akademikami, a młodzieżą ZMP z terenu i zapoczątkuje z pewnością dalsze podobne akcje ze strony akademików, których udział w konkretnej terenowej robocie organizacyjnej w bezpośrednim zetknięciu się z szerokimi rzeszami organizacyjnymi jest niezwykle pożądanym.

Powrót ze Sławy Śląskiej Uczestnicy III turnusu o swoich wrażeniach

Zarząd Łódzki i Wojewódzki ZMP organizuje od 2 miesięcy wczasokursy dla młodzieży wiejskiej i robotniczej w Sławie Śląskiej. Młodzi ZAMP-owcy, wyleżdżający na wczasokursy mają nabrać się dla dalszej wydajnej pracy i obok tego podnieść swój poziom ideologiczno-polityczny poprzez zapoznanie się z podstawowymi zagadnieniami marksizmu-leninizmu, z metodyka pracy kół i aktualnymi zagadnieniami organizacyjnymi.

W ostatnich dniach powrócili do Łodzi uczestnicy III turnusu wczasokursów, trwającego pełne dwa tygodnie. Rozmawiamy z jednym z uczestników wczasokursów.

— Atmosfera na kursie — mówi nam — była rzeczywiście koleżeńska, ZAMP-owska, o czym świadczy współpraca i wzajemna pomoc w nauce Dyscyplina na wczasokursie była doskonała dzięki systemowi punktowania i wzajemnego współzawodnictwa. Taki system punktowania daje pożądane rezultaty, gdyż każdy z nas stara się zdobyć jak największą ilość punktów, a to przecież jest zdrowa rywalizacja.

— A czy ludność miejscowa interesuje się pracą ośrodków? — pytamy kol. Kamińskiego, uczestnika wczasokursów.

— Tak — stwierdza z uśmiechem — Za wykonaną pracę przy odrestaurowaniu Domu Ludowego, w którym urządziliśmy akademie na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, miejscowa ludność przysłała nam piśmienne podziękowanie.

Rozmawiamy z kierownikiem wczasokursu kol. Szymańskim.

— Jeśli chodzi o zainteresowanie poszczególnych kursantów — stwierdza — to koncentrowały się one na zagadnieniach powstania świata, życia na ziemi, historii ruchu robotniczego, Szeroko i z ożywieniem na te tematy dyskutowaliśmy. Końcowe egzaminy wykazały, że kursanci sumiennie pracowali na wczasokursach. Prawie wszyscy zdali egzamin z wynikiem zadawalającym.

„Z Nowym Rokiem“

Koło wiejskie ZMP organizuje przedstawienie

„Na naszej choince
Nie ma pięknych aniołów
W sukniach białych, błyszczących
i długich,
Lecz są młoty, kowadła
I zębate są koła
I traktory, sierpy i plugi.“

Ładnie to powiedziała Marysia Jądkówna na wstępie przedstawienia p. t. „Z Nowym Rokiem“, zorganizowanego przez zgrane Koło Wiejskie ZMP. W przedstawieniu uczestniczyli i starsi gospodarze z całej wioski, bo to przecież atrakcja, zwłaszcza, że młodzież wioski niejednokrotnie w wielu pracach dobrze wywiązała się z zadania.

DOTRZYMUJEMY SŁOWA

Z tym przedstawieniem, to było tak na ostatnim zebraniu Zarządu Koła, kiedy sprawdzano wykonanie planu pracy za rok 1948, okazało się, że Koło, mimo iż zaplanowało sobie zorganizowanie jednego przedstawienia dla całej wsi, tego punktu nie wykonało. Cóż było robić? Czas nagiął. Marysia Jądkówna, absolwentka kursu świetlicowego, znająca się doskonale na organizowaniu przedstawień, podjęła się tego zadania, a wszyscy członkowie Koła chętnie pomagali jej w pracy.

Za temat posłużył montaż p. t. „Z Nowym Rokiem“, zawarty w „Materiałach Świetlicowych“. Podzielono funkcje, rozpisano i rozdano role, zrobiono kilka prób i — gotowe! Część piosenek młodzież znała, dlatego łatwiejsza była praca miejscowego nauczyciela, który podjął się zorganizowania chóru, i nauczyciela go piosenek potrzebnych do przedstawienia.

ZACZYNAMY

Gośćka przygotował i trema! Prędko biegła wskazówka zegara. Godzina 18-ta. Kurtyna wzniosła się w górę.

— „Stasiek mówił: —

Na moście kolejowym znów coś nowego: to brama triumfalna, wzniesiona tu na czas przebiegu sztafety ZMP. Kłomnicze przecież są pierwszą wsią na granicy wojew. łódzkiego, gdzie istnieje Koło ZMP.

Z kolegami spotkałem się jeszcze tego samego wieczora. Rozmowa, oczywiście po kilku wstępnych „jak żyjesz?“, „co słychać?“, ze szła na zagadnienia organizacyjne.

— „Wiesz, utworzyliśmy Zarząd Gminny ZMP i z naszego Koła mamy w nim aż trzech kolegów — przewodniczącego, sekretarza i skarbnika“ — mówi mi jeden kolega.

— „To jeszcze nie“ — powiada kol. Sroka — „zobaczysz jaką będziemy mieli teraz bibliotekę, ponad tysiąc tomów, nasza biblioteka wiejska ZMP łączymy z gminną, tworząc jedną dla całej gminy, i my, Koło ZMP, będziemy ją prowadzić. I lokal gmina nam daje i fundusze na te cele będą. A ja zostałem bibliotekarzem gminnym i byłem na odprawie w Radomsku. Nawet „Głos Radomszczański“ zamieścił moją wypowiedź na temat bibliotek gminnych“ — tu kol. Sroka z dumą pokazuje mi gazetę, w której istotnie wydrukowana jest jego wypowiedź.

— „No, to nieźle — powiadam — całkiem słusznie postąpiliście, tworząc na terenie gminy jeden większy ośrodek biblioteczny.“

— „A na Nowy Rok — wiesz, co robimy?“ — powiada trzeci z kolei kolega.

w budowie Polski Socjalistycznej.

W nowe dni roku 1949 wchodzimy z rozmachem i entuzjazmem. Rok ten, w przeciwieństwie do roku 1939, będzie rokiem wielkiego zwycięstwa i triumfu naszej idei, której wyznawcami są setki milionów ludzi na całym świecie. Silni dzięki sojuszowi z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR z krajami demokracji ludowej i z ludami całego świata, walczącymi przeciwko ustrojowi wyzysku, przemocy kolonialnej i eksploatacji, rozpoczynamy nowy rok, rok 1949, który będzie naszym rokiem, rokiem zwycięstw sprawy, której służymy.

Oracz.

— „Dosyć ma wieś polska bogaczy, paszących na nędzy sąsiadów. Dosyć wyzyskiwaczy, którzy w swoje ręce przejmowali ziarno, maszyny, nawozy, kredyty, przeznaczane przez państwo dla najbiedniejszych. W oparciu o pomoc klasy robotniczej biedny i średni chłop rozpoczął walkę z niesprawiedliwością i wyzyskiem. Sojusz z klasą robotniczą zapewni mu zwycięstwo w tej walce, zapewni mu trwałe korzystanie z owoców tego zwycięstwa. Chleba w Polsce nie zabraknie i będzie sprawiedliwie dzielony.“

Teraz chór pod kierownictwem miejscowego nauczyciela odśpiewał melodyjnie brzmiącą, śliczną pieśń.

Najgorzej chyba wypadł Walek, bo go przy występie stremowało i słowa przemówić nie mógł. Ale początkowo kiedy mówił:

„Podajmy sobie ręce, wy z miasta
i my ze wsi —
od wsi, do wsi, do miast,
budować jutro wraz,
wraz!
w szeregu pierwszy! —
to mu wszyscy brawo bili, i wypadło to wcale nieźle.“

Głębokie wrażenie wywarło przedstawienie. Wywarły je końcowe słowa Kazika Grudki, przewodniczącego Koła: „W naszej ZMP-owskiej „Szopce“ nie ma kuglarnej postaci diabła, nie ma królów, nie ma nieśmiały pastuszków, są zaś twórcy nowego życia i są ich wrogowie. Dla nas zło, to nie jest coś bezosobowego, to są ci, którzy usiłują nas wyzyskiwać: paskarz, spekulant, bogacz wiejski, głupie plotkarki. Dlatego wydalimy im walkę! Walkę na śmierć i życie! I zwyciężymy!“

Pod naszą choinką
Podarunków nie żył
Ani anioł, ani święty Mikołaj
Ale jest pod nią wszystko
Co dla Polski dziś tworzy
Twarda praca i moja i Twoja.

Jerzy Wolczyk

Świąteczne migawki

Gdy dojeżdżałem do swej rodzinnej wsi w powiecie radomszczańskim, udając się na święta, odczuwałem zadowolenie z dwóch powodów. Jechałem przecież do swego domu i rodziców, a równocześnie miałem spędzić święta w wiosce, z którą mnie tyle łączyło, w której przez dłuższy czas pracowałem w Kole Młodzieży Wiejskiej „Wici“, którego to Koła przez rok byłem przewodniczącym. Jak żyją, jak pracują moje koleżanki i koledzy, jak prowadzą pracę organizacyjną? — Oto pytania, które nasuwały mi się przez cały czas mego podróży.

Pociąg minął Radomsko i coraz bardziej zbliżał się do „mojej“ stacji.

Spoglądałem przez okno wagonu na znajome mi strony i z coraz większą niecierpliwością wyglądałem końca podróży.

Głuche dudnienie kół i metaliczny dźwięk wiązań mostu oznajmiły, że mijam już Warę na Bobrach. Przez okno wagonu dojrzałem na nowowyprowadzonym przystanku kilku ludzi oczekujących na pociąg. Od kilkunastu dni Bobry, w których również istnieje Koło ZMP, miały już swój przystanek. Nie trzeba już chodzić do powiatowego Radomska, by skorzystać z usług kolei.

Ani się spostrzegłem jak minęliśmy Teklinów i parę minut później pociąg dojeżdżał już do Kłomnic. Nareszcie... Wszystko wydało mi się po staremu. Jedynie budynek stacyjny miał odświeżony wygląd, który nadała mu dekoracja z okazji Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczych.

Oracz

J. Wolczyk

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 31 grudnia 1948 roku
Dziś: Sylwestra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

Fabryka maszyn i odlewów

zorganizowała akcję dożywiania dzieci

W Wydziałach Socjalnych fabryk radomszczańskich z reguły niewykorzystywano funduszy, przeznaczonych na akcję dożywiania dzieci robotniczych.

Kierownicy Wydziałów Socjalnych fabryk radomszczańskich, interpelowani w tej sprawie, stwierdzają w wielu wypadkach, że zużycie tych funduszy zgodnie z ich przeznaczeniem nie było możliwe, i w dalszym ciągu rzekomo jest niemożliwe z jednego podstawowego powodu — nie ma miejsca, nie ma lokalu w fabryce, gdzie by można było zorganizować stołówkę dla dzieci.

Rada Zakładowa i Wydział Socjalny Państwowej Fabryki Maszyn Młyńskich i Odlewów nie posiada jeszcze stołówki dla swych robotników, tym

Narada wytwórcza w „Metalurgii“

W trosce o jakość i ilość produkcji

Ostatnia w tym roku narada wytwórcza, która przed kilkoma dniami odbyła się w „Metalurgii“ z udziałem kierownictwa technicznego, przodowników pracy, dyrekcji i tych wszystkich, którym sprawy produkcyjne szczególnie leżą na sercu, miała szczególny charakter.

Z wielu zagadnień jak współzawodnictwo pracy, szefostwo nad wsią, reorganizacja prac na poszczególnych ośdziałach, szczególnie były omówione: sprawa liniarni i plan produkcyjny na 1949 rok ze szczególnym uwzględnieniem pierwszego jego miesiąca — stycznia.

Sprawy liniarni referował dyrektor fabryki — ob. Grabowski. Stwierdzono w czasie dyskusji, że jedną z najistotniejszych gałęzi produkcji „Metalurgii“

są właśnie liny różnych rozmiarów. „Metalurgia“ dostarcza liny do wszystkich kopalń w Polsce.

Jakie są sposoby, by produkcja lin wyciągowych w „Metalurgii“ była sprawniejsza i lepsza?

Nad tym zastanawiano się niedawno temu na konferencji w Zjednoczeniu, na którą przybyli również kierownicy techniczni i przodujący w pracy robotnicy „Metalurgii“. Na tej konferencji celem podniesienia jakości i ilości produkowanych lin postanowiono — zorganizować specjalne kursy dla liniarzy, wreszcie wzmocnić jak najdalej kontrolę otrzymanych surowców do produkcji lin. Walcówka, przeznaczona do wyrobu lin, będzie przyjmowana komisyjnie najpierw w Zjednoczeniu, a potem w zakładzie pracy. Również sma-

ry, używane przy produkcji lin, będą przyjmowane komisyjnie i poddawane kontroli oraz badaniom chemicznym.

Odnosnie liniarni „Metalurgii“ posta nowiono wzmocnić kontrolę produkcji, zorganizować kursy fachowe, które prowa dzić będą doświadczeni robotnicy, postanowiono również rozszerzyć współzawodnictwo pracy i w ramach tego współzawodnictwa wyjątkową opieką otoczyć przodowników pracy.

Plan produkcyjny dla „Metalurgii“ na 1949 rok był przedmiotem szczególnie żywej dyskusji. Plan ten przewidy je wzrost produkcji we wszystkich odczłonach od 15-tu do 20 procent.

W pierwszym kwartale 1949 roku wartość fabrykatów wyprodukowanych w tym okresie będzie o kilkaset milionów złotych wyższa, niżeli w identycznym okresie r. „Metalurgia“ w 1949 roku nastawia się przede wszystkim na podniesienie jakości produkcji.

Przy klasyfikacji uczestników współzawodnictwa pracy decydować będzie w pierwszym rzędzie jakość produkcji.

Do pewnych innowacji organizacyjnych w 1949 roku należy zaliczyć inspekcję techniczną gotowych wyrobów, która powstanie w najbliższych dniach i która właśnie oceniać będzie jakość produkcji fabryki.

Sprawy związane z wykonaniem i przekroczeniem planu rocznego fabryki w 1949 roku również były omówione na naradzie wytwórczej, ale o tym innym razem.

Przedszkole RTPD

Rada Pedagogiczna przedszkola RTPD wraz z jego Komitetem Rodzicielskim w Radomsku rozdała dla najbiedniejszych dzieci, pochodzących z terenu naszego powiatu i miasta, paczkę żywnościową i odzieżową. Koszty, związane z darami dla dzieci pokryło Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi.



NA MOŚCIE PONIATOWSKIEGO
UKOŃCZONO INSTALOWANIE LAMP
SODOWYCH

Brygada robocza Wydziału Budowy Sieci Elektrowni Warszawskiej zakończyła 28 bm. instalowanie ostatnich podwójnych lamp sodowych na moście Poniatowskiego. Ogółem zainstalowano tam 56 nowych żarówek.

MŁODZIEŻ DLA WOJSKA

Młodzież Państwowego Gimnazjum im. Jagiełły z Dębicy prowadzi stałą akcję kulturalno-oświatową miejscowych jednostek wojskowych. Od 2 lat starsi uczniowie tego zakładu organizują kursy dla rekrutów. Z okazji Świąt zespół artystyczny tego gimnazjum wystąpił z wieczornicą dla żołnierzy, którą połączono z występami szkolnego zespołu dramatycznego oraz orkiestry uczniowskiej.

MUZEUM FROMBORSKIE OTRZYMA ŚREDNIOWIECZNY WYGLĄD

W Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku trwają poważne prace konserwatorskie, mające na celu przywrócenie temu miejscu jego historycznego wyglądu.

Wieża, w której mieszkał i zmarł Kopernik, zostanie zrekonstruowana. Na ostatnim piętrze zbudowany będzie taras obserwacyjny.

W pomieszczeniu, znajdującym się na najwyższym piętrze wieży umieszczone zostaną zrekonstruowane przyrządy pracy Kopernika oraz urządzenia wnętrza z tego okresu. Na niższe piętra przeniesie się z dotychczasowego budynku Muzeum zbiory ikonograficzne i zbiory dzieł kopernikowskich.

Ostatnio wyburzono rudery, znajdujące się przy murach obronnych fromborskiego zamku, odsłaniając piękne gotyckie zabytkowe mury.

nie mniej w sposób w tym wypadku jedynie słuszny zorganizowała akcję dożywiania dzieci robotniczych.

Z braku odpowiedniego lokalu, który będzie najprawdopodobniej gotów na przyszły rok — przekazano kwoty, przeznaczone na akcję dożywiania dzieci, PKOS w Radomsku, który posiada wszelkie warunki do prowadzenia akcji do tego czasu, gdy fabryka uzyska własny lokal i personel.

Również w oparciu o PKOS zorganizowano pomoc lekarską dla dzieci robotniczych w ten sposób, że każde dziecko robotnika tej fabryki musi być przynajmniej raz w miesiącu poddane badaniom lekarskim.

W Państwowej Fabryce Maszyn

Młyńskich i Odlewów, dzięki pomyślnej współpracy z Powiatowym Komitetem Opieki Społecznej można było zapewnić dożywianie 125 dzieci robotniczych do lat trzech i zapewnić im opiekę lekarską.

Jak zorientowaliśmy się — robotnicy są zadowoleni. Członkowie Rady Zakładowej tej fabryki stale kontrolują na miejscu, czy akcja przebiega pomyślnie.

Za przykładem Fabryki Maszyn Młyńskich i Odlewów pójść winny wszystkie zakłady pracy, które posiadają fundusze na dożywianie dzieci robotniczych, a które tego dożywiania nie prowadzą ze względu na brak technicznych możliwości.

Uchwały MRN w Radomsku

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Radomsku uchwalono przeznaczyć odpowiedni plac pod budowę lecznicy weterynaryjnej, nowobudującą się ulicą na Kowalowie nazwać ulicą 15 Grudnia, wystąpić z wnioskiem do Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Łodzi o pozostawienie 60 procent produkcji masła

na potrzeby miejscowe miasta ze względu na przemysłowy jego charakter, powołać Komisję Przeciwożarową i zamówić projekty planów w celu zagospodarowania miasta.

Jak widać z powyższych wymienionych uchwał, radni MRN dbają o dobro naszego miasta. (Kt)

Śladem naszych interpelacji

W związku z notatką prasową, zamieszczoną w dn. 8 grudnia 48 r. w „Głosie Radomszczańskim“ pod tytułem „Nad leśniczy z Pajęczną wprowadza pańszczyznę“, Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego komunikuje,

iż w poruszanej sprawie przeprowadzone zostało dochodzenie i zebrany materiał przekazano rzecznikowi dyscyplinarnemu.

O wyniku Dyrekcja powiadomi dodatkowo.

Spekulant przeciw Komisji Specjalnej

Napad na kontrolerów i członków ORMO

Spekulant ze wsi Górki Zamojskiej, Kazimierz Walicki jest właścicielem do brze prosperującego sklepu spożywczego w tej wsi i niezgorzej zdzierał skórę z chłopów. Między innymi Walicki trzymał się regularnie nielegalnym ubojem świń. Gdy o machinacjach Walickiego doszły słuchy do Społecznej Komisji Kontroli Cen w Radomsku, zorganizowana została natychmiast brygada kontrolna, która na miejscu, w sklepie Walickiego stwierdziła, że zabił on ostatnio 4 świnię, z których wyrabiał wędliny w cenie po 400 zł za kilogram, a więc

drożej niż przewiduje cennik.

Gdy w sklepie Walickiego ORMO i kontrolerzy społeczni robili rewizję, Walicki zorganizował bandę wyrostków, uzbrojonych w widły, pałki i kije i na jej czele zaatakował kontrolerów oraz ORMO-wców.

Społecznych kontrolerów cen w naszym powiecie nie powstrzyma od spełniania ich obowiązków spekulant, ani jego pacholek uzbrojony w pałkę, Zmieciemy spekulantów z naszego terenu bez względu na metody ich walki z kontrolą społeczną.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	50	50	
od 101 do 200 mm	80	80	
od 201 do 300 mm	120	120	30 zł
powyżej 300 mm	150	150	

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Ogłoszenie drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Piotrków, dowód osobisty, Dziadkie wicz Bronisław, Sucha Wieś gm. Zakrzówek. 303k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Częstochowa, dowód osobisty, Suchanlak Julian, Wola Wiewiecka gm. Zamoście. 304k

PODZIĘKOWANIE

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej Nr 6 w Radomsku składa najserdeczniejsze podziękowanie przewodniczącemu Powiatowej Rady Związków Zawodowych towarzyszy Aleksandrovi Ostalowskiemu za radiofonizowanie i zaopatrzenie w sprzęt i pomoce naukowe szkoły. 305

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — PIOTRKÓW, Kozłowski Stanisław zamieszkały Silniczka gm. Maluszyn. 306k

ZGUBIONO legitymację milicyjną Nr 23542, Kubicki Jan, Radomsko. 307k

ZGUBIONO, kartę rejestracyjną RKU — Częstochowa, dowód osobisty, Czarzyk Edward, Karczów gm. Wielgomłyny. 308

ZGUBIONO dowód osobisty, Stepień Tadeusz, Bartodzieje Włociańskie gm. Radomsko 309k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Częstochowa, dowód osobisty, Lanckamer Mieczysław. Przybyszów gm. Kobile Wielkie. 310k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Piotrków, dowód osobisty, legitymację ZMP. Michalski Hieronim, Modzowy pow. Radomsko. 311k

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom Tkaczowej Alicji składamy tą drogą wyrazy wdzięczności.

Mąż i Rodzina

TEATRY

PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem“ w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwaraka, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Dejunowicz, Dytrych, Grabowski, Klościński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM“

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA“

Traugutta 1 (w sali „Sireny“)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“ z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny

11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“, Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

ul. Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow“. Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIELEK RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIEJSKI KALOSZ“ — widowisko otwarte.

KINA

- ADRIA — „Siostra lokaja“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Pontcarral“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA — „Dusze czarnych“
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 1“
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
- HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- POLONIA — „Słońce wschodzi“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
- MUZA — „Tchórz“
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży.
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOŚNIE — „Casablanca“
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15
film niedozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Pieśń tajgi“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Zygmunt Kłosowski“
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Dzieci ulicy“
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, 16.30
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY — „As wywiadu“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- ŚWIT — „Ostatni etap“
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Przysięga“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- TATRY — „Pieśń tajgi“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- WIŚLA — „Romans pajaca“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ — „Słońce wschodzi“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOŚĆ — „Podrzutek“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- ZACHETA — „Wesoły pensjonat“
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Najlepsi pięściarze polscy
Kapitan sportowy P.Z.B. sklasyfikował Brzóske
na drugim miejscu w wadze koguciej

Na zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, kpt. związkowy Derda podał do wiadomości listę klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych kategoriach. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

- Waga musza — 1) Kasperczak (Poznań), 2) Liedtke (Poznań), 3) Gumowski (Śląsk), 4) Patora (Warszawa), 5) Różycki (Łódź), 6) Kargier (Łódź), 7) Pivoński (Pomorze), 8) Kosiński (Lublin), 9) Faska (Wrocław), 10) Górski (Śląsk);
- Waga kogucia — 1) Grzywoz (Śląsk), 2) Brzóska (Łódź), 3) Tyczyński (Warszawa), 4) Czarniecki (Łódź), 5) Gignat (Gdańsk), 6) Czajkowski (Wrocław), 7) Klein (Gdańsk), 8) Baran (Lublin), 9) Ciupka (Poznań), 10) Józwiak (Pomorze);
- Waga piórkowa — 1) Antkiewicz (Gdańsk), 2) Bazarzik (Śląsk), 3) Kruza (Pomorze), 4) Matloch (Śląsk), 5) Gołyński (Gdańsk), 6) Siemradzan (Warszawa), 7) Chojna (Lublin), 8) Sobkowiak (Warszawa), 9) Możdżyński (Szczecin), 10) Rudner (Śląsk);
- Waga lekka — 1) Rodak (Śląsk), 2) Czortek (Warszawa), 3) Kudłacik (Gdańsk), 4) Baranow-

ski (Pomorze), 5) Komuda (Warszawa), 6) Biłbrzycki (Śląsk), 7) Marcejan (Lublin), 8) Szezeban (Wrocław), 9) Piotrowski (Pomorze), 10) Ratajczak (Poznań);

Waga półśrednia — 1) Chychła (Gdańsk), 2) Kaźmierczak (Poznań), 3) Iwański (Gdańsk), 4) Sznajder (Śląsk), 5) Olejnik (Łódź), 6) Skierka (Gdańsk), 7) Stysiał (Kraków), 8) Zieliński (Lublin), 9) Paliński (Pomorze), 10) Szkuclarek (Poznań).

Waga średnia — 1) Koleczyński (Warszawa), 2) Nowara (Śląsk), 3) Pisarski (Łódź), 4) Kwiatkowski (Gdańsk), 5) Trzęsowski (Łódź), 6) Taborek (Łódź), 7) Rapacz (Kraków), 8) Matuła (Kraków), 9) Krauze (Poznań), 10) Wilczek (Warszawa);

Waga półciężka — 1) Szymura (Warszawa), 2) Archadzki (Warszawa), 3) Gnat (Pomorze), 4) Kubicki (Częstochowa), 5) Głębocki (Lublin), 6) Franek (Poznań), 7) Rudzki (Gdańsk), 8) Urbaniak (Śląsk), 9) Smyk (Wrocław), 10) Turek (Poznań);

Waga ciężka — 1) Klimecki (Wrocław), 2) Koleczko (Poznań), 3) Białkowski (Gdańsk), 4) Jaskóła (Łódź), 5) Stec (Łódź), 6) Jądrzyk (Poznań), 7) Lisiak (Lublin), 8) Chyla (Pomo-



BRZÓSKA

rze), 9) Kubica (Śląsk), 10) Deringor (Szczecin).

Na zebraniu tym postanowiono również, że międzypaństwowy mecz pięściarski z Belgią nie dojdzie do skutku ze względu na zbyt wygórowane warunki, postawione przez Belgów.

Trzydniowy turniej hokejowy
włóknarzy w Zgierzu

Włókniarze organizują w Zgierzu noworoczny turniej hokejowy. Impreza ta potrwa trzy dni. Już w dniu dzisiejszym tj. w piątek dnia 31 grudnia o godz. 17.00 spotkają się Len (Wałbrzych) i PKS (Pabianice) a następnie Włóknarz (Zgierz) i Żyrardowianka. Nie jest wykluczone, że pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w Pabianicach.

W Nowy Rok nastąpi w Zgierzu uroczyste otwarcie turnieju o godz. 11.00 następnie odbędzie się mecz Żyrardowianki z Lnem (Wał-

brzych.) O godz. 17-ej spotka się Włóknarz (Zgierz) z PKS-em (Pabianice).

W niedzielę dnia 2 stycznia 1949 r. odbędzie się następujące mecze:

godz. 11 — Żyrardowianka — PKS (Pabianice);

godz. 17.00 — Włóknarz (Zgierz) — Len (Wałbrzych).

Impreza włóknarzy zapowiada się niezwykle interesująco.

Sport w ZSRR

Wielka rewia łyżwiarzy radzieckich

Na stadionie moskiewskim ODKA w Sokolnikach w obecności tysięcznych rzesz publiczności moskiewskiej odbyły się zawody łyżwiarskie o nagrodę mistrza świata i Europy Mikolaja Strunnikowa. Wybitny ten łyżwiarz rosyjski cieszy się w Związku Radzieckim wielką popularnością. W roku 1910—1911 Strunnikow dwukrotnie zdobył tytuł mistrza świata i Euro-

py. łyżwiarze rosyjscy należą do najszybszych na świecie. Począwszy od roku 1889 biegi łyżwiarskie należą w Rosji do imprez regularnych. W tymże roku najlepsi rosyjscy łyżwiarze wystąpili na biegu międzynarodowym w Amsterdamie. Jako pierwszy z szybkobiegaczy rosyjskich zdobył wówczas tytuł mistrza świata Aleksander Panszyn. Po kilku latach wielokrotny mistrz Rosji — Mikołaj Siedow zdobył na

mistrzostwach światowych największą ilość punktów, ale nie przyznano mu tytułu mistrza, który został uznany za zawieszony. W roku 1913 mieszkanie Moskwy, Wasyli Hipolitow, zdobył tytuł mistrza Europy. Niedawno palmę pierwszeństwa wśród łyżwiarek świata zdobyła Maria Isakowa.

W wyścigach łyżwiarskich o nagrodę Strunnikowa wzięło udział przeszło 50 zawodników. Członek drużyny „Dynamo“ Sergiejew osiągnął zwycięstwo w biegu na 500 metrów. W czasie 44,6 sekundy. Włodzimierz Proszyn zwyciężył na dystansie 5.000 metrów z rezultatem 8 minut i 52 sekundy. Czas obu szybkobiegaczy jest najlepszy w bieżącym sezonie.

W sumie na czterech dystansach pierwsze

miejsce i nagrodę zdobył Włodzimierz Proszyn. Kilka dni temu startowała mistrzyni świata, Maria Isakowa, która wraz z innymi sportsmenkami uczestniczy w wszechzwiązkowym zjeździe łyżwiarzy w Kirowie.

Mimo, że pogoda nie dopisała, Marii Isakowej udało się uzyskać na dystansie 500 m. naj lepszy czas. Bez trudu zakończyła ona bieg z rezultatem 51,2 sekundy. Doskonały czas w dniu tym osiągnęła również zasłużona mistrzyni sportu, Anikanowa — 51,8 sekundy. Posiadaczka rekordu ZSRR na tym dystansie, łyżwiarska gorkowska, Marianna Wałowa (której rekord wszechzwiązkowy wynosi 48,1 sekundy) uplasowała się na trzecim miejscu, osiągając czas 51,9 sekundy.

Dziół oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 19

1. WS. wyznacza termin zawodów o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. „A“ między WZKS „Bawelna“ — ChZKS „Concordia“, które miały się odbyć w dniu 17.10.48 r. na dzień 15.1.49 r. (sobota) w Łodzi.

2. Zezwala się ŁKS-owi na wyjazd do Poznania celem rozegrania zawodów towarzyskich z PKS „Warta“ w dniu 9.1.49 r.

Uwaga sportowcy poligraficy!

W niedzielę dnia 9 stycznia 1949 r. o godz. 10ej w świetlicy Spółdzielni Wydawniczej „Książka“, ul. Piotrkowska 86 odbędzie się Walne Zebranie ZKS „Drukarz“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania,
2. Sprawozdanie: a) prezesa, b) kierowników poszczególnych sekcji.
3. Wytyczne Klubu na przyszłość,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami,
5. Wybory
6. Wnioski.

Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o punktualne przybycie.

3. Delegatem WS na zawody ŁKS — „Zryw“ Świętochłowice w dniu 6.1.1949 r. będzie obywat. Klimczak.

4. W związku z dodatkowym zgłoszeniem ZKS „Gwiazda“, ZKS „Tramwajarze“ oraz ChZKS „Concordia“ II, Piotków do drużynowych mistrzostw Okręgu Kl. „B“ WS postanowił unieważnić rozlosowaną tabelę rozgrywek kl. „B“ podaną komunikatem WS Nr 17 pkt. 1. Jednocześnie podaje się do wiadomości nowy termin rozgrywek:

- 8.1.49 r. „Gwiazda“ — Tramwajarze
- 9.1.49 r. „Korab“ Piotków — Energetyka
- 9.1.49 r. DKS Aleksandrów — Filmowiec
- 22.1.49 r. Filmowiec — Energetyka
- 23.1.49 r. Korab — Gwiazda
- 23.1.49 r. DKS — Tramwajarze
- 23.1.49 r. DKS — Tramwajarze
- 29.1.49 r. Gwiazda — Filmowiec
- 30.1.49 r. Tramwajarze — Korab
- 30.1.49 r. DKS — Energetyka
- 5.11.49 r. Energetyka — Gwiazda
- 6.11.49 r. Tramwajarze — Filmowiec
- 6.11.49 r. DKS — Korab
- 12.11.49 r. Gwiazda — DKS
- 13.11.49 r. Tramwajarze — Energetyka
- 13.11.49 r. Korab — Filmowiec

Rezerwy Kl. „A“

- 13.1.49 r. Zryw — Włóknarz
- 20.1.49 r. Włóknarz — ŁKS
- 30.1.49 r. Concordia — ŁKS
- 6.11.49 r. Concordia — Zryw
- 10.11.49 r. ŁKS — Zryw
- 20.11.49 r. Concordia — Włóknarz

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Terminarz II-ej rundy podany będzie komunikatem WS

Sekretarz Przewodniczący
(-) A. Klimczak (-) M. Tyt

PIĘKNE PLANY

piłkarzy warszawskiej Legii

WARSZAWA, obsł. wł. Przygotowując się do nadchodzącego sezonu sportowego, piłkarze stołecznej „Legii“ wyjadą 15-go stycznia na 4-ro tygodniowy obóz kondycyjny do Szklarskiej Poręby, gdzie będą trenowani przez W. Kuchara. Obóz połączony będzie z kursem narciarskim.

Po obozie piłkarze „Legii“ mają wyjechać na kilka spotkań do Bułgarii i Rumunii. W Buł-

garii „Legia“ ma grać z „Levskim“ i „Slavia“, w Rumunii zaś z drużyną bukareszteńskich kolejarzy (CFRB) oraz Centralnym Klubem Sportowym Armii Rumuńskiej (CSCA), które zajęły w tegorocznych mistrzostwach kraju 7-me i 8-me miejsce.

Istnieje również możliwość rozegrania trzeciego meczu — w Ordea z mistrzem Rumunii — drużyną ICO,